

Program Wyborczy FJN — to nasz wspólny program działania



Na zdjęciu — fragment nowego Konina
Fot. — K. Przychodzki

ZA 2 DNI WYBORY

„Niezwyczajnie ważny dla poprawy warunków bytowych ludności był rozwój budownictwa mieszkaniowego. W latach 1965—1968 wybudowano ogółem około 62 tysiące nowych izb mieszkalnych, uwzględniając szczególnie potrzeby rozwijających się nowych ośrodków przemysłowych. W ślad za tym nastąpił dalszy rozwój urządzeń komunalnych — przede wszystkim w Kaliszu, Koninie, Ostrowie, Kościanie, Pile i Sreńcu. ...W przyszłej kadencji Sejmu i rad narodowych wybudujemy w miastach i na wsi wielkopolskiej około 90 tysięcy nowych izb mieszkalnych”.

(Z Programu Wyborczego Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu).

Wymieniające odpowiedzi na propozycje W. Gomułki

Minister do spraw przesiedleńców o granicy na Odrze i Nysie

Przebywający w Berlinie Zachodnim boński minister do spraw przesiedleńców Heinrich Windelen (CDU) spotkał się w środę z przedstawicielami miejscowego Związku Prasy Zagranicznej.

Indagowany przez dziennikarzy o stanowisko wobec propozycji zawartych w przemówieniu Władysława Gomułki z 17 bm. Windelen oświadczył na temat Odrze-Nysy, że „ostateczne rozwiązania” muszą być w dalszym ciągu zastrzeżone do rozstrzygnięcia w traktacie pokojowym zawartym z rządem ogólnoniemieckim”.

Jeśli chodzi o Układ Monachijski z roku 1938, Windelen oświadczył, iż jego stanowisko odpowiada treści deklaracji rządu federalnego, zgodnie z którą „układy te nie są już ważne”. Dodał, iż „nie należy jednak kwestionować faktu, iż układy te posiadały niegdyś ważność, z czego

Aresztowania wśród greckich generałów

Jak donoszą z Aten agencje zachodnie, rozszedły się tam pogłoski o aresztowaniu kilkunastu generałów, którzy piastowali niegdyś wysokie stanowiska, a od kwietnia 1967 roku, tzn. od chwili dojścia do władzy junty wojskowej „odeszli na emeryturę”. Brak jest oficjalnego potwierdzenia tej wiadomości, a agencje w swych komentarzach podkreślają, iż wszyscy ci generałowie znani byli, jako rojalści. (PAP)

284 sputnik z serii „Kosmos”

W czwartek wystrzelono w Związku Radzieckim sztuczny satelitę Ziemi „Kosmos — 284”. Jest on przeznaczony do kontynuowania badań przestrzeni kosmicznej zgodnie z ogłoszonym wcześniej programem. (PAP)

Nixon uda się do Holandii?

Z okazji wizyty w USA premiera Holandii de Jonga oraz ministra spraw zagranicznych tego kraju Lunsja, odbyło się w Białym Domu garden party, na którym prezydent USA, Nixon stwierdził, iż ma nadzieję odwiedzić Holandię. (PAP)



POZNAN
PIĄTEK
30
MAJA
1969

Wydanie AB
Nr 127 (7862)
Rok wyd. XXV
Cena 50 gr

Uprzemysłowienie • Intensyfikacja produkcji rolnej
• Urbanizacja • Usprawnienia komunikacyjne

Program wszechstronnego rozwoju

Z pełną aprobatą społeczeństwa spotykają się programy wyborcze FJN, precyzujące perspektywy dalszego rozwoju poszczególnych regionów kraju. Oto najistotniejsze, najbardziej charakterystyczne w przyszłej 5-lacie kierunki rozwoju kilku dalszych województw.

Nadchodząca 5-latka dla woj. poznańskiego — to okres umacniania przemysłowo-rolniczego

Czasowe wstrzymanie działań w Wietnamie

Dowództwo wojskowe Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego ogłosiło 48 godzinną przerwę w działaniach bojowych sił wyzwoleniowych w związku z obchodami rocznicy urodzin Buddy. Obowiązywać ona będzie od godziny 7 rano czasu lokalnego w czwartek do godziny 7 rano w sobotę. Reżim saigowski zapowiedział również z tej samej okazji przerwę w walkach na okres doby — od godziny 6 rano w czwartek do godz. 6 następnego dnia.

Na kilka godzin przed ogłoszoną przerwą siły narodowo-wyzwolenie zatakowały około 30 obiektów wojskowych nieprzyjaciela z czego 11 uznanych zostało przez amerykańskie dowództwo wojskowe za szczególnie ważne.

W czwartek w godzinach porannych odbywało się w Paryżu kolejne, 19 posiedzenie czterostronnej konferencji w sprawie Wietnamu.

Depesza KC PZPR do zjazdu KP Syrii

Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przesłał depeszę z serdecznymi pozdrowieniami do III zjazdu Komunistycznej Partii Syrii. (PAP)

Przywódcy Izraela zapowiadają kontynuowanie agresywnej polityki

Prowokacje na linii przzerwania ognia

W deklaracjach składanych w ostatnich dniach, przywódcy izraelscy wyraźnie oświadczają, że ani o krok nie zamierzają ustępować z zajętych pozycji wojskowych i politycznych. Taki jest wydźwięk wypowiedzi przedstawicieli Tel Awiwu w ONZ, który jeszcze raz oficjalnie odmówił wpuszczenia komisji ONZ dla zbadania sytuacji Arabów na terenach okupowanych. Golda Meir zakomunikowała natomiast, że nie uzna decyzji 4 wielkich mocarstw.

Soldateska izraelska kontynuuje kurs na wzmożenie napięcia w strefie jordańsko-izraelskiej linii przzerwania ognia. W środę linia ta była wielokrotnie naruszana przez siły zbrojne Izraela. Prowokowały one incydenty zbrojne w różnych porach dnia. Po południu piraci izraelscy wtargnęli w powietrzny obszar Jordani i bombardowali obiekty cywilne.

Jak komunikuje rzecznik armii jordańskiej, o godzinie 18-tej czasu lokalnego agresorzy izraelscy ostrzelali pozycje jordańskie w pobliżu mostu Husajna. Użyto do tego celu dział czołgowych. Strona jordańska odpowiadała ogniem. Wymiana strzałów trwała 75 minut. Nieprzyjaciół poniosł znaczne

straty w sprzęcie wojskowym. Rzecznik armii jordańskiej podkreślił, że artyleria jordańska zniszczyła 1 czołg, 2 opancerzone transportery, 4 ciężarówki wojskowe, 2 składy z amunicją oraz zlikwidowała 2 gniazda karabinów maszynowych nieprzyjaciela. (PAP)

POGODA

30 bm. będzie zachmurzenie nie wielkie lub umiarkowane; w południowo-zachodniej części kraju — duże z opadami i burzami występującymi stopniowo ku północnemu wschodowi. Temperatura maksymalna od ok. 15 st. mniej scami przy pochmurnym niebie do ok. 25 st. w okresach słonecznych. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunkami zmiennymi.

Przed naradą moskiewską

Delegacja PZPR na obrady Komisji Przygotowawczej

W stolicy ZSRR kontynuowane są prace Komisji Przygotowawczej do Międzynarodowej Rady Partii Komunistycznych i Robotniczych.

Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą reprezentuje delegacja, której przewodniczy członek Biura Politycznego, sekretarz KC — Zenon Kliszko, a w jej skład wchodzi członkowie KC: kierownik Wydziału Zagranicznego KC — Józef Czesak i kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KC — Andrzej Werblan oraz zastępca członka KC, zastępca kierownika Wydziału Zagranicznego KC — Marian Renke. (PAP)

Łato ZMS — 1969

Tegoroczne „Łato ZMS — 1969” trwać będzie od 1 czerwca do 30 września.

Akcja obozowa obejmuje blisko 150 tys. młodzieży, we wszystkich zaś imprezach „łata w mieście” uczestniczyć będzie kilka milionów dziewcząt i chłopców. (PAP)

K. Barcikowski na uroczystości wręczenia legitymacji partyjnych kolejarzom

Wczoraj w Domu Kultury Kolejarza odbyło się zebranie aktywu politycznego i gospodarczego PKP Węzel, na które przybył witać serdecznie przez kolejarzy członek KC PZPR i sekretarz KW partii — Kazimierz Barcikowski oraz sekretarz Komitetu Dzielnicowego PZPR Poznań-Wilda — Teofil Stróżyk.

Dzisiaj — wystąpienie K. Barcikowskiego w Radiu i TV

Przed kamerami TV i mikrofonami radia wystąpi dzisiaj I sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Kazimierz Barcikowski. Początek transmisji o godz. 21.45.

Referat oceniający przebieg kampanii wyborczej wśród kolejarzy oraz omówienie podsta- wowych kierunków pracy zakładowej organizacji partyjnej na PKP Węźle wygłosił I sekretarz Komitetu Zakładowego partii — Stefan Kiełczewski, który przedstawiając dorobek w pracy zawodowej kolejarzy wiele uwagi poświęcił również ideowej i politycznej postawie członków partii. W referacie zawarto także ocenę szkolenia partyjnego, które obejmuje coraz większą ilość także bezpartyjnych i młodzieży. Sukcesywnie też doskonalone są i u- nowocześniane formy i metody pracy szkoleniowej. Wyrazem tego choćby fakt, że także w dniu wczorajszym otwarty został Społeczny Zakładowy Ośrodek Propagandy Partyjnej wyposażony w bogato zaopatrzoną bibliotekę, techniczne urządzenia dla propagandy audiowizualnej oraz pomoce naukowe. Ośrodek ten mieści

Dokończenie na str. 2

Program wyborczy kandydata FPK

Problemy polityki zagranicznej i sytuacji ludzi pracy Francji omówił w swym przemówieniu radiowym wygłoszonym w środę wieczorem, kandydat na stanowisko prezydenta Francji, członek Biura Politycznego KC FPK Jacques Duclos.

Duclos oświadczył, że FPK wypowiada się za likwidacją bloków wojskowych w Europie, za utworzeniem systemu bezpieczeństwa zbiorowego, który byłby otwarty dla wszystkich narodów. Zamierzamy również — powiedział Duclos — utrzymywać stosunki gospodarcze ze wszystkimi państwami europejskimi. Duclos postulował pozostanie Francji poza NATO.

Sprawa pokoju i bezpieczeństwa na naszym kontynencie wymaga tego, by wszystkie kraje, w tym także Francja, uznały istniejące granice w Europie i Niemiecką Republikę Demokratyczną, stanowczo wystąpiły przeciwko działalności neonazistów w Niemczech zachodnich i przeciwko dopuszczeniu NRF do broni atomowej — powiedział Duclos. (PAP)

Okręg wyborczy Nr 3 w Warszawie

KARTA DO GŁOSOWANIA.

w wyborach do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w dniu 1 czerwca 1969 roku

Lista Frontu Jedności Narodu

Kandydaci na posłów:

1. Gomułka Władysław
2. Kępa Józef
3. Koziej-Zukowa Barbara
4. Kapczyński Czesław
5. Skibniewska Halina
6. Palińska Eugenia
7. Janicki Mikołaj



1 czerwca br. pójdziemy wszyscy do urn wyborczych, aby oddać swe głosy na kandydatów z listy Frontu Jedności Narodu. Wybierzemy zarówno naszych przedstawicieli do Sejmu PRL, jak i do rad narodowych wszystkich szczebli. W lokalach wyborczych otrzymamy karty do głosowania z nazwiskami kandydatów do poszczególnych organów władzy. Na zdjęciu widać karty z Okręgu Wyborczego nr 3 w Warszawie koloru białego z nazwiskami kandydatów na posłów, gdzie po pozycję 1 znajduje się nazwisko Władysława Gomułki.

CAF

Program wszechstronnego rozwoju

Dokończenie ze str. 1

podarowaniu 25 tys. ha w dolinie Obrzy, Noteci i Warty. Umocnienie wysokiej pozycji wśród najbardziej uprzemysłowionych regionów Polski oraz dalsza intensyfikacja rolnictwa, które należy do podstawowych w kraju — to podstawowe kierunki rozwoju woj. bydgoskiego. Jak zakłada program wyborczy FJN, produkcja globalna tutejszego przemysłu u społeczniego powinna osiągnąć w 1972 r. — dzięki dalszemu postępowi technicznemu i wzrostowi wydajności pracy — wartości 75 mld zł, tj. o ok. 40 proc. wyższą niż w roku 1968. Do szczególnie rozwijających

**dlaczego
będę głosować
za programem
FJN**

Prof. dr JERZY TOPOLSKI — Kierownik Katedry Historii Polski do XVIII w. UAM:

— Jako historyk, zajmujący się między innymi analizą długofalowych procesów wzrostu gospodarczego, wskazuje przede wszystkim na historyczną szansę, jaką przyniosł naszemu narodowi okres Polski Ludowej. W okresie tym zasadniczo przeobrażeniu uległa struktura gospodarcza i społeczna w kraju. W 1945 roku w Wielkopolsce odsetek ludności miejskiej był jeszcze taki sam, jak w XVIII wieku. Obecnie udział ludności miejskiej w ogólnej liczbie ludności zbliża się do 40 procent. Program wyborczy formułuje dalszy etap tej służącej drogi industrializacji a zarazem przeobrażenia społecznego i między innymi dlatego będę głosował na listę Frontu Jedności Narodu.

ROMAN WIONCZEK — reżyser filmowy, dokumentalista:

— Trudno jest wypowiedzieć się w sposób wyczerpujący w kilkunastu słowach, zbyt bogata jest bowiem problematyka naszego dnia dzisiejszego i zbyt wiele spraw wypływa z historii naszego narodu, o których powinniśmy pamiętać po podejmując tę decyzję.

Jeżeli zatem miałbym wypowiedzieć moje zdanie jak najbardziej lakonicznie to: głosować będę na kandydatów FJN ponieważ wierzę, że wybierani przez nas ludzie zapewnią dalszy wszechstronny rozwój naszego kraju, kontynuację polityki zagranicznej w oparciu o trwałe i jedynie słuszne sojusze. Również w zakresie doskonalenia zasad współzycia naszego społeczeństwa kandydaci FJN gwarantują, że dobro nas wszystkich będzie naczelną zasadą ich przyszłej działalności.

MICHAŁ ISSAJEWICZ „Miś” — uczestnik zamachu na Kutsherę, dyrektor Warszawskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 4:

— Okupacyjna działalność związała mnie sercem i ciałem z Warszawą, widziałem ją w walce, w dniach zagłady, w latach powrotu do życia. Od trzydziestu lat, „nic co warszawskie nie jest mi obce”. Czy można się dziwić, że właśnie Warszawa, miasto już nowoczesne, z tysiącem trosk — to prawda — ale trosk właściwych tylko miastu żywemu, jest dla mnie argumentem najwłaściwszym w dyskusji o programie wyborczym? W programie tym szukam, podobnie jak setki tysięcy warszawiaków, konkretnych zadań dla siebie. Jestem budowniczym, wyobraźnia podsuwa mi zatem realną wizję tego miasta, które ujrzy mój dalszy cztery lata. Podobnie mi się ta wizja i to miasto. I dlatego między innymi oddam głos na kandydatów FJN. (PAP)

się galezi bydgoskiego przemysłu należeć będzie chemia, zaś obok niej — przemysł „grupy metalowej”. W nadchodzącej 5-lacie uruchomione zostaną w województwie nowe zakłady — przede wszystkim ruszą dwa wielkie obiekty: wrocławskie „Azoty” i cementownia „Kujawy” w rejonie Barcina. Rozbudowanych zostanie wiele czołowych zakładów przemysłowych w Bydgoszczy, Toruniu, Grudziądzu, Świeciu.

Dzięki wprowadzeniu nowych odmian zbóż i ziemniaków, zwiększeniu nawożenia i powszechnemu stosowaniu kwalifikowanego materiału siewnego, chłopci Ziemi Bydgoskiej za mierzący wydatnie zwiększyć plony podstawowych roślin uprawnych. Intensywnie rozwijana będzie gospodarka hodowlana, rozpocznie się prace nad podniesieniem produktywności Kujaw i doliny Noteci.

Podstawową gałęzią gospodarki Ziemi Kozłowskińskiej w następnej 5-lacie będzie rolnictwo, na którego rozwój przewiduje się poważne środki inwestycyjne, zwłaszcza w dziedzinie mechanizacji, budownictwa i melioracji. Umożliwi to dalszą intensyfikację produkcji rolniczej oraz rozwój hodowli.

W dziedzinie przemysłu najbliższe lata przyniosą budowę nowych oraz znaczną rozbudowę istniejących obiektów. Przewiduje się m. in. rozpoczęcie budowy fabryki kabli w Złotowie, fabryki narzędzi skrawających w Kozłowski, wytwórni farb i lakierów oraz nowej fabryki mebli w Szczecinku. Obecnie trwa budowa fabryki płyt wiórowych i pilśniowych w Karlinie, wytwórni betonów w Jastrowie oraz elektrowni wodnej w Żydowie. Obiekty te rozpoczną pracę w następnym pięcioletniu.

Woj. kozłowskiński zaczyna również odgrywać coraz większą rolę w gospodarce morskiej i rybołówstwie. Załogi trzech istniejących tutaj przedsięwzięć połowowych „Kuter” w Darłowie, „Korab” w Uście oraz „Barka” w Kołobrzegu — docierają do odległych łowisk. Na modernizację flotylli rybackiej oraz urządzeń chłodniczych i przetwórczych przeznaczonych zostanie również poważne środki.

W planie rozwoju Ziemi Kozłowskińskiej nie pominięto również małych miast i miasteczek. Na ich aktywizację wpłynęła lokalizacja zakładów przemysłu terenowego. Tak np. w Czaplinku oddana zostanie do użytku fabryka mebli, a w Świdwinie i Wałczu — wytwórnie tworzyw sztucznych.

Program wyborczy woj. olsztyńskiego przewiduje dalszy wszechstronny rozwój tego regionu. Wartość produkcji przemysłowej zwiększać się będzie średnio o 10 proc. rocznie. Zakończona zostanie budowa tkalni kordów przy OZOS, w której znajdzie zatrudnienie ok. 500 kobiet. Nastąpi rozbudowa i modernizacja Fabryki Maszyn Rolniczych w Dobrym Mieście, a w Gralewie powstanie „fabryka fabryk” — wytwórnia prefabrykowanych, żel betonowych elementów hal przemysłowych. Dzięki rozbudowie wielu zakładów ugruntu

wana zostanie specjalizacja woj. olsztyńskiego w przetwórstwie rolno-spożywczym, przemśle drzewnym i meblarskim. Zwiększone nakłady inwestycyjne otrzyma rolnictwo, które pozostanie nadal podstawową gałęzią gospodarki województwa. Do 1973 r. zelektryfikuje się ok. 90 proc. zagród wiejskich. Rozdysponuje się w sposób trwały ok. 80 tys. ha gruntów PFZ. Najważniejszą sprawą będzie wzrost produkcji zboża oraz zwiększenie zasobów paszowych jako podstawy gospodarki hodowlanej.

W latach 1969—70 na Warmii i Mazurach wybuduje się ok. 10 tys. izb mieszkalnych. Znacznemu polepszeniu ulegną usługi komunalne. Znacznie rozszerzy się sieć szkół, szczególnie zawodowych, o specjalnościach potrzebnych dla gospodarki województwa. Już w tym roku powstaje Wyższa Szkoła Nauczycielska oraz nowe wydziały WSR o charakterze politechnicznym. (PAP)

Strajki paraliżują życie we Włoszech

Nadal zaostrza się sytuacja strajkowa we Włoszech. Obejmuje ona coraz to nowe kategorie pracowników i robotników, powodując stopniowe paraliżowanie wielu dziedzin życia publicznego.

Pocztowcy włoscy strajkują przeszło 4 tygodnie.

28 bm. wznowili tzw. biały strajk pracownicy ministerstw i innych urzędów państwowych. Przychodzą oni do pracy, ale stosują drobniactwo w czasie urzędowania wszystkie obowiązujące przepisy i instrukcje, co równa się w praktyce całkowitemu sparaliżowaniu administracji państwowej. Obecny strajk jest czwarty z kolei w tym roku. (PAP)

Problem odpowiedzialności uczonych na posiedzeniu „Pugwash”

Do Warszawy powrócił z Mariańskich Łaźni prof. dr Ignacy Małeckie — członek stałego komitetu „Pugwash”, przewodniczący polskiego komitetu „Pugwash”, który uczestniczył w zebraniu stałego komitetu oraz dwóch sympozjach.

— Jakimi problemami stały na porządku dziennym kolejnego zebrania „międzynarodowych uczonych”?

— Obrady trwały od 19 do 25 maja. Odbyły się dwa sym-

Chorzy wśród załogi trzecinowej łodzi

W marokańskim mieście Agadir odebrano komunikat nadany drogą radiową z pokładu trzecinowej łodzi „Ra”, na której Thor Heyerdahl wraz z 6 odważnymi towarzyszami żegluje ku brzegom Ameryki Południowej.

Komunikat donosi, iż dwóch spośród członków załogi jest chorych. Są to nawigator Amerykanin Norman Baker i radziecki lekarz Jurij Sienkiewicz. Pierwszy cierpi na gripę, drugi zaś gorączkuje. Ich stan jednak nie budzi obaw. Obaj dostają antybiotyki. Samopoczucie pozostałych członków załogi jest doskonałe. (PAP)

Sesja grupy planowania nuklearnego NATO

W czwartek rozpoczęła się w Londynie dwudniowa sesja grupy planowania nuklearnego NATO. Jednym z głównych punktów porządku dziennego sesji, w której biorą udział ministrowie obrony siedmiu państw Paktu Atlantycznego — USA, Anglii, Włoch, Belgii, Danii, Turcji i Niemiec zachodnich — jest „opracowanie podstawowych kierunków” wykorzystania taktycznej broni nuklearnej.

Grupa planowania nuklearnego zebrała się po zakończeniu obrad w Brukselskim Komitecie Planowania Obrony NATO. Obserwatorzy zwracają u-

Mick Jagger znowu aresztowany

Policja londyńska aresztowała w środę wieczorem znanego solistę zespołu „Rolling Stones” Micka Jaggera oraz jego przyjaciółkę Marianne Faithfull w ich mieszkaniu w dzielnicy Chelsea pod zarzutem posiadania marihuany. Oboje zostali wypuszczeni za kaucją po 50 funtów od osoby. (PAP)

Panorama Srebrnego Globa



Amerkańska Agencja Aeronautyki i Przestrzeni Kosmicznej opublikowała 28 bm. pierwsze zdjęcie wykonane przez astronautów „Apollo-10”. Zdjęcia te ukazują powierzchnię Księżyca ogladaną z odległości od kilkuset do 15 km. Na zdjęciu: jedno ze zdjęć powierzchni Księżyca opublikowane przez NASA.

CAF—AP—Telefoto

200 tys. samochodów osobowych na Węgrzech

Do końca bieżącego roku liczba posiadaczy samochodów osobowych ma się zwiększyć na Węgrzech ze 160.000 do ok. 200.000. Największym powodzeniem cieszą się „Trabanty” z NRD. Planuje się dostawy samochodów z NRD i W. Brytanii („Volkswagen” i „Fordy”). (PAP)

Problem odpowiedzialności uczonych na posiedzeniu „Pugwash”

Do Warszawy powrócił z Mariańskich Łaźni prof. dr Ignacy Małeckie — członek stałego komitetu „Pugwash”, przewodniczący polskiego komitetu „Pugwash”, który uczestniczył w zebraniu stałego komitetu oraz dwóch sympozjach.

— Jakimi problemami stały na porządku dziennym kolejnego zebrania „międzynarodowych uczonych”?

— Obrady trwały od 19 do 25 maja. Odbyły się dwa sym-

Chorzy wśród załogi trzecinowej łodzi

W marokańskim mieście Agadir odebrano komunikat nadany drogą radiową z pokładu trzecinowej łodzi „Ra”, na której Thor Heyerdahl wraz z 6 odważnymi towarzyszami żegluje ku brzegom Ameryki Południowej.

Komunikat donosi, iż dwóch spośród członków załogi jest chorych. Są to nawigator Amerykanin Norman Baker i radziecki lekarz Jurij Sienkiewicz. Pierwszy cierpi na gripę, drugi zaś gorączkuje. Ich stan jednak nie budzi obaw. Obaj dostają antybiotyki. Samopoczucie pozostałych członków załogi jest doskonałe. (PAP)

Sesja grupy planowania nuklearnego NATO

W czwartek rozpoczęła się w Londynie dwudniowa sesja grupy planowania nuklearnego NATO. Jednym z głównych punktów porządku dziennego sesji, w której biorą udział ministrowie obrony siedmiu państw Paktu Atlantycznego — USA, Anglii, Włoch, Belgii, Danii, Turcji i Niemiec zachodnich — jest „opracowanie podstawowych kierunków” wykorzystania taktycznej broni nuklearnej.

Grupa planowania nuklearnego zebrała się po zakończeniu obrad w Brukselskim Komitecie Planowania Obrony NATO. Obserwatorzy zwracają u-

Mick Jagger znowu aresztowany

Policja londyńska aresztowała w środę wieczorem znanego solistę zespołu „Rolling Stones” Micka Jaggera oraz jego przyjaciółkę Marianne Faithfull w ich mieszkaniu w dzielnicy Chelsea pod zarzutem posiadania marihuany. Oboje zostali wypuszczeni za kaucją po 50 funtów od osoby. (PAP)

Uroczystości wręczenia legitymacji partyjnych

Dokończenie ze str. 1

się w pawilonie Dworca Letniego.

Uroczystym momentem zebrania było wręczenie przez I sekretarza KW PZPR legitymacji partyjnych 39 nowym kandydatom partii. Kazimierz Barcikowski składając nowo przyjętym kandydatom gratulacje, życzył wielu osiągnięć w ich działalności społecznej i politycznej wyrażając przeświadczenie, że z godnością spełniać będą obowiązki ciężące na każdym członku PZPR.

W drugiej części zebrania Kazimierz Barcikowski odpowiadał na pytania kolejarzy dotyczące zarówno spraw gospodarczych jak i aktualnych zagadnień międzynarodowych. (h)

W obawie przed przeniesieniem na Ziemię bakterii?

Kosmonauci amerykańscy przejdą kwarantannę po powrocie z Księżyca

W związku z mającym nastąpić w lipcu br. lądowaniem amerykańskich kosmonautów na powierzchni Księżyca, amerykańscy naukowcy przygotowują specjalny plan, aby nie dopuścić do ewentualnego przywleczenia z Księżyca bakterii, które w ziemskich warunkach mogłyby się okazać wyjątkowo niebezpieczne dla ludzi.

Naukowcy z ośrodka epidemiologicznego w Atlancie, który opracowują taki plan oświadczają, iż zarazki mogą zostać przyniesione na skafandrach kosmonautów lub na próbkach gruntu księżycowego, które kosmonauci przywiozą ze sobą na Ziemię. Wprawdzie możliwość istnienia na Księżycu bakterii jest minimalna, ale zawsze trzeba się z nią liczyć.

Astronauci „Apollo-11” po powrocie ze swej podróży będą musieli przejść 21-dniową kwarantannę, a kabina „Apollo-11” bezpośrednio po wodowaniu, zanim jeszcze opuszczą ją kosmonauci zostanie spryskana przez ekipę „ludzi-żab” bardzo silnym środkiem dezynfekcyjnym. Natychmiast po opuszczeniu kabiny „Apollo-11” kosmonauci zostaną umieszczeni w specjalnym pomieszczeniu zaopatrzonego we wszystko co potrzebne jest do wygodnego życia przez 3 tygodnie, które drogą powietrzną zostanie przetransportowane z pokładu lotniskowca do ośrodka kosmicznego w Houston.

KC WPK zakończył dwudniowe obrady

28 bm., późnym wieczorem, zakończyły się dwudniowe obrady Komitetu Centralnego i Centralnej Komisji Kontroli Włoskiej Partii Komunistycznej. Podstawę dyskusji, w której zabrało głos łącznie 17 mówców, stanowił referat wygłoszony w przeddzień przez sekretarza generalnego partii, Luigi Longo, pt. „Stanowisko i inicjatywy WPK w zakresie rozwoju walki antyimperialistycznej i o jedność międzynarodowego ruchu robotniczego”.

Na zakończenie posiedzenia uczestnicy obrad uchwalili jednomyślnie rezolucję w której czytamy m. in.:

„Komitet Centralny i Centralna Komisja Kontroli aprobaują referat sekretarza generalnego partii i zobowiązują delegację, która będzie reprezentowała WPK na moskiewskiej międzynarodowej naradzie partii komunistycznych i robotniczych, do przedstawięcia i podtrzymywania na tym forum stanowiska zawartego w referacie tow. Longo i do dostosowania do niego swej linii postępowania. (PAP)

Wzrost rezerw złota Banku Francuskiego

Bank Francuski podał w czwartek do wiadomości, że w ubiegłym tygodniu po raz pierwszy od blisko 4 miesięcy wzrosły francuskie rezerwy złota i dewiz. W ciągu tygodnia, który minął w ubiegły czwartek, rezerwy te wzrosły o 136.500.000 franków. (PAP)

(stan Teksas). W czasie kwarantanny kosmonauci zostaną poddani wszechstronnemu badaniom.

Stroje ekipy „ludzi-żab”, którzy pierwsi zetkną się z kabiną „Apollo-11”, po jej powrocie na Ziemię, zostaną umieszczone w specjalnym pojemniku z silnym środkiem dezynfekcyjnym i zatopione. (PAP)

Tadeusz Olechowski amb. PRL we Francji

Rada Państwa mianowała Tadeusza Olechowskiego ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym w Republice Francuskiej.

Tadeusz Olechowski urodził się w 1926 r. w Wilnie. Jest absolwentem Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz Akademii Handlowej w Krakowie. Jeszcze w czasie studiów podjął pracę w Centrali Handlu Zagranicznego „Metalexport”. W 1955 roku wyjechał jako kierownik misji handlowej PRL do Rangun, a w 1956 r. został attaché handlowym ambasady PRL w Birmy. Po powrocie do kraju został wicedyrektorem Centrali Handlu Zagranicznego „Metalexport”, a w 1958 r. przeszedł do pracy w Ministerstwie Handlu Zagranicznego. W latach 1961—64 zajmował stanowisko radcy handlowego ambasady PRL w Rzymie, a w 1965 r. został mianowany wiceministrem handlu zagranicznego. Członek PZPR.

Nacjonalizacja spółek importowych w Algierii

Rząd Algierii dokonał kolejnego posunięcia, którego celem jest ograniczenie działalności w kraju zagranicznych monopolów. Dekretem przewodniczącego Rady Rewolucyjnej, który został opublikowany w dzienniku oficjalnym republiki, przekazano import maszyn i urządzeń narodowemu towarzystwu konstrukcji mechanicznych — Sonakom.

Decyzja ta będzie miała wpływ na przyspieszenie procesu industrializacji kraju. (PAP)

Uprowadzeni naftowcy zginęli w Białym

Przed dwoma tygodniami światowe agencje prasowe doniosły o uprowadzeniu przez siły secesyjnej Biały jedenaście naftowców z różnych krajów europejskich. W poniedziałek rzecznik władz stanu środkowo-zachodniego Nigerii oznajmił, że zgodnie z zeznaniami naocznych świadków naftowcy ci zostali zabici pod czas ataku wojsk białych na ich obóz w pobliżu miejscowości Kwale. (PAP)

„Nic bardziej ważnego...”

Co roku w maju obchodzimy rocznicę zwycięstwa nad wrogiem, który pragnął biologicznej zagłady naszego narodu. Wspominamy dni, gdy na transparentach wypisywano pospiesznie słowo: zwycięstwo, gdy na ulice z transparentami tymi wyległy tłumy, by świętować radosne chwile.

Ale wracając pamięcią do tamtych chwil myślimy nie o samym tylko zwycięstwie. Również o bogatym życiu politycznym tamtych dni, o dyskusjach wówczas się toczących, o wahanich i nadziejach, z którymi wstępowało w nowy okres historii Polski.

Nauki Września, lekcje ponurych lat wojny były zbyt kosztowne, by w chwili zwycięstwa ograniczyć się do samego intensywnego przeżywania uczucia radości. Nie było chyba wówczas Polaka, który by się nie zastanawiał nad przeszłością i przyszłością kraju, który by nie włączał się w ten czy inny sposób w żywy nurt myśli politycznej.

Myśl polityczna PPR

Chodziło o podstawową dla losów narodu sprawę: co zrobić by nie powtórzył się Wrzesień? Jakie państwo budować, by utrwalić zwycięstwo?

Dziś odpowiedź na te pytania w świadomości podstawowej masy Polaków jest oczywista. Jednakże wówczas, w 1945 roku, różne były poglądy na ten temat, niemające być w wielu środowiskach wpływu reakcji, która chciała by państwo kontynuowało złą dla narodu antysocjalistyczną i antyradziecką politykę. Na szczęście jednak nie reakcja zdecydowała o dalszej drodze naszych dzieł. W chwili zwycięstwa nad hitleryzmem, gdy

powszechnie zastanawiano się nad tym, jak utrwalić zwycięstwo, istniał już program, opracowany przez postępowe siły, skupione wokół Polskiej Partii Robotniczej.

Troska o to, by nie dopuścić do powtórzenia się Września, nurtowała działaczy PPR od początku istnienia partii. „Co należy robić, by Polska była prawdziwie wolną i niepodległą...?” — zastanawiano się w deklaracji programowej KC PPR z marca 1943 r. Pytanie to było wyrazem głębokiego zrozumienia, że z walką o wyzwolenie społeczne należy ściśle wiązać walkę o niepodległe, suwerenne państwo.

Dla działaczy PPR od początku było oczywiste, że wstępnym warunkiem wprowadzenia Polski na nową drogę, gwarantującą zabezpieczenie interesów narodowych i sprawiedliwość społeczną, jest przeciwstawienie myśli politycznej, panującej przed wojną — własnego programu.

„Dla narodu polskiego — pisał Władysław Gomułka w 1943 r. — dla przyszłego bytu Polski niepodległej, nie ma w tym momencie nic bardziej ważnego, jak wejście na właściwą drogę myśli politycznej, mającej kształtować linię rozwoju Polski — zgodnie z interesami narodu, zgodnie z perspektywami rozwojowymi świata”.

Polska Partia Robotnicza, rozwijając swą myśl polityczną, jako cel wskazywała odbudowanie kraju na nowych podstawach. Chodziło więc o Polskę sprawiedliwą społecznie, w której głos decydujący muszą mieć szerokie masy robotników, chłopów i inteligencji, o Polskę, w której polityczna władza mas pracujących połączona byłaby z rewolucyjnymi przemianami społeczno-gospodarczymi, o Polskę, której bezpieczeństwo wzmocnione by

łoby sojuszem ze Związkiem Radzieckim. Doniosłą rolę odegrała również koncepcja odrodzenia kraju jako państwa jednolitego pod względem narodowym, posiadającego korzystne granice, powracającego na ziemię nad Odrą i Nysą.

Jak utrwalić zwycięstwo

Od początku zastanawiano się też nad tym, jak urzeczywistnić program tak fundamentalnych przeobrażeń politycznych i społeczno-gospodarczych. Z dokumentów programowych PPR wynika, że do podstawowych warunków realizacji tego programu zaliczono zbudowanie silnego państwa. Silnego dzięki słusznej myśli politycznej, dzięki aktywizowaniu najszerszych sił społecznych, dzięki zdyscyplinowaniu i dobrej organizacji, wreszcie dzięki rozwiniętej gospodarce.

Działacze PPR z natury rzeczy problematycznie państwa poświęcali dużo uwagi. Czynili tak nie tylko dlatego, że silne państwo było warunkiem dokonania przemian społeczno-gospodarczych. Skoro brali na siebie odpowiedzialność za te przemiany — musieli działalność partyjną wiązać z oparciem na umiędzynarodowieniu z kierowaniem państwem. Musieli — jak pisał Zenon Kliszko 5 października 1945 r. w „Trybunie Wolności” — kształtować typ działacza partyjnego, który byłby jednocześnie aktywistą — państwowcem.

„Stąd też — czytamy w owym artykule Zenona Kliszki — nowy typ aktywisty winien w sobie łączyć zalety działacza partyjnego i państwowego, podnosić swój poziom teoretyczno-ideowy i opierać wypracowane techniki rządzenia, wiązać umiejętnie zagadnienia partyjno-organizacyjne z zagadnieniami gospodarczymi, państwowymi, powinien być organizatorem mas, gdyż prowadzimy naszą politykę w oparciu o masy”.

Pracę tę zapoczątkowano już w czasie okupacji, kierując członków partii do działalności w konspiracyjnych radach narodowych. Kontynuowano ją potem, w o wiele szerszym zakresie, po wojnie.

Nacisk, jaki kładziono na zbudowanie silnego państwa, przyczynił się do skupienia wokół polskiego ruchu robotniczego patriotycznych sił narodu. Silne państwo o nowym ustroju społecznym, włączające do współzrządzenia robotników, chłopów i inteligentów, gospodarczo rozwinięte, połączone sojuszem z potężnym Związkiem Radzieckim — oto była odpowiedź na pytanie, jak utrwalić zwycięstwo.

LESŁAW TOKARSKI

KANDYDACY NA POSŁÓW

Świadomy współdział społeczeństwa

Franciszek Szczerbal kandyduje na posła do Sejmu po raz trzeci. Od lat czternastu piastuje funkcję przewodniczącego Prezydium WRN w Poznaniu. Jest zastępcą członka KC PZPR. Nasze pytania skierowane do kandydata dotyczą najistotniejszych przemian społecznych naszego regionu w minionej kadencji Sejmu i rad narodowych.

— Wraz z rozwojem ekonomicznym w minionej kadencji następowały w województwie poznańskim istotne przemiany społeczne — mówi przewodniczący Szczerbal. — Wzrosły przede wszystkim szeregi klasy robotniczej i to nie tylko w wyniku dalszego rozbudowy potencjału przemysłowego w zagłębiu konińsko-tureckim, lecz w całym województwie. O blisko 38 tysięcy osób wzrosło w ostatniej kadencji zatrudnienie w przemyśle, a w całej gospodarce uśrednionej o ponad 58 tysięcy osób.

Wzrastający potencjał przemysłowy województwa, a zwła-

szcza powstawanie nowoczesnych gałęzi przemysłu, wymagało wysoko wykształconych i wyspecjalizowanych kadr. Kadrę tę przygotowaliśmy i przygotowujemy dzięki rozwiniętemu szkolnictwu, zwłaszcza zawodowemu, którego baza zapewnia 90 procent absolwentów klas ósmych szkół podstawowych, możliwość dalszego kształcenia się.

Najistotniejszym jednak przejawem głębokich przemian, jakie nastąpiły w naszym społeczeństwie jest to, że wśród załóg zakładów pracy, wśród ogromnej większości mieszkańców naszych miast i wsi, wzrosła i umocniła się świadomość polityczna i poczucie odpowiedzialności za wszystko co się w Wielkopolsce dzieje. Uzyskane wyniki w naszej gospodarce byłyby niemożliwe bez wysokiego zaangażowania siły klasy robotniczej i ludności wiejskiej, całego naszego społeczeństwa, które pod kierownictwem partii i z jej inspiracji rzetel-



Franciszek Szczerbal — kandydat na posła z okręgu Gniezno. Fot. — E. Kitzmann

nym wysiłkiem pomnażało plawowane efekty produkcyjne.

Wzrosła rola i znaczenie samorządu robotniczego w zakła-

Dokończenie na str. 4

Samorządność zdaje egzamin

czącym, potrafi obowiązkami posła godzić z innymi obowiązkami. Też odpowiedzialnymi. Jest bowiem przewodniczącym Wojewódzkiego Związku Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych oraz członkiem m. in. KW PZPR i prezydium WK FJN.

Ze Stanisławem Walendowskim, który kandyduje na posła w okręgu Leszno, rozmawiamy o problemach rolniczej spółdzielczości produkcyjnej.

— Jak należy oceniać działalność samorządową?

— W myśl uchwały WRN w bieżącej 5-lacie spółdzielnie miały przejąć 5,5 tys. ha gruntów z Państwowego Funduszu Ziemi, a do tej pory przejęły już ponad 7 tys. ha. Fakt ten oraz dynamika rozwoju ho-

dowli roślinnej i zwierzęcej świadczy, że samorządne formy gospodarowania z powodzeniem zdają egzamin w rolnictwie. Obecna rola samorządu, jako formy demokracji socjalistycznej zapewniającej jednocześnie sprawne wykonywanie zadań gospodarczych, nie może jednak w pełni zadowalać. Chodzi więc o dalszą aktywizację samorządu naszych 320 spółdzielni, zwiększenie zakresu kontroli społecznej sprawowanej przez organy tego samorządu, szersze wciąganie do pracy w tych organach kobiet i młodzieży — słowem o zapewnienie większego niż dotychczas udziału wszystkich członków spół-

Dokończenie na str. 4

Posłowanie kaliskiego włókniarza

Starszy mistrz drukarski Kaliskiej Fabryki Pluszu i Aksumitu — Edward Grański, ma za sobą 41 lat pracy w „Pluszowni”. Zaczynał od ucznia w 1928 roku, gdy fabryka nosiła nazwę Kaliskiej Manufaktury i zatrudniała po 400–500 ludzi. Dziś załoga liczy 3300 stałych pracowników, a skronie mistrza Grańskiego mocno przyprószyła siwizna. Ktoś lepiej niż on, doświadczony włóknarz, i sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR, zna sprawy swego środowiska i branży? Nic więc dziwnego, że jemu dwukrotnie już powierzano zaszczytną funkcję posła na Sejm III i IV kadencji; obecnie znowu kandy-

duje do poselskiego mandatu. Jakim sprawom chciałby poświęcić najwięcej uwagi Sejmu V kadencji, jeśli zostanie wybrany?

— Jeśli chodzi o Kalisz, najważniejszą sprawą jest tu budowa szpitala. Trzeba mi będzie poczynić starania by taki obiekt znalazł się w planach na nowe 5-lecie. Podobnie zresztą rzecz ma się z

budową nowych ujęć wody; obecnie nie mogą podobać zadaniom. Na spotkaniach kaliszanie mówią też o kłopotach z gazem mimo, że mamy od paru lat nową gazownię. Natomiast w powiatach naszego okręgu wyborcy najczęściej postulują budowę dalszych szkół.

— Zdaje się, że pod tym względem, pomimo znacznych osiągnięć jest jeszcze nie najlepiej?

Na przykład w powiecie kaliskim 8 szkół mieści się jeszcze w barakach. Potrzebujemy 14 nowych obiektów, chociaż właśnie w tym powiecie zbudowano w minionym 25-leciu najwięcej szkół, w porównaniu do innych.

— W minionej kadencji Sejmu zajmował się pan często sprawami przemysłu lekkiego. Jakim były tego rezultaty?

— Chyba przede wszystkim takie, że ta gałąź produkcji przestała być kopciuszkiem. Widać to nawet w naszej fabryce; prowadzimy modernizację całej parą. Ze starej „Pluszowni” niewiele pozostanie. Modernizują się także „Bielarnia”, „Koronki”, „Kali-met”. Jest perspektywa dla budowy nowych obiektów Kaliskich Zakładów Odzieżowych i Zakładów Dziewiarskich.

— Czy to rozwiąże problemy zatrudnienia kobiet?

— Jeszcze chyba nie. I tu widzę dużą rolę spółdzielczości pracy. Moim zdaniem spółdzielnie inwestują jeszcze za mało, zwłaszcza gdy wziąć pod uwagę ich trudne warunki lokalowe. Jednym słowem, problemów co niemiara. Wystarczy ich dla przyszłych posłów i dla radnych... (zm)



Edward Grański — kandydat na posła w okręgu Kalisz. Fot. — H. Matuszewski

duje do poselskiego mandatu. Jakim sprawom chciałby poświęcić najwięcej uwagi Sejmu V kadencji, jeśli zostanie wybrany?

— Jeśli chodzi o Kalisz, najważniejszą sprawą jest tu budowa szpitala. Trzeba mi będzie poczynić starania by taki obiekt znalazł się w planach na nowe 5-lecie. Podobnie zresztą rzecz ma się z



Silne państwo o nowym ustroju społecznym, włączające do współzrządzenia robotników, chłopów i inteligentów, gospodarczo rozwinięte, połączone sojuszem z potężnym Związkiem Radzieckim — oto była odpowiedź na pytanie, jak utrwalić zwycięstwo.

Na zdjęciu manifestacja w Warszawie w dniu zwycięstwa.

Fot. — CAF-WAF

A LO J Z Y T W A R D E G K I

szkoła janczarów

LISTY DO NIEMIECKIEGO PRZYJACIELA

Były tam siostry w czepkach, które, o ile moge sobie jeszcze dokładnie przypomnieć, uważały mnie chyba za swego ulubieńca — wolno mi było pomagać w roznoszeniu jedzenia, otrzymywałem przy tym prawie zawsze najlepszy kasek. Moja matka mówiła potem, że byłem ślicznym dzieckiem z blond loczkami jak anioł — ale która matka nie mówi tego o swoim dziecku.

Otrzymałem nowe imiona, nazwiska — chyba te, ale nie moge sobie już przypomnieć. Dla dzieci nie ma to przebiegu wielkiego znaczenia. Zawsze chciałem nazywać się Piotr, tu zostałem jednak przechrzczony na Alfreda — ciągle prześladował mnie pech, jeśli chodzi o imiona, „Alojzym” też nie jestem zachwcony.

Ojciec chciał, jak opowiada moja matka, żebym nazywał się Dariusz, ale sasiadka, której mąż, polski pułkownik, poległ na froncie w 1920 r. miał na imię Alojzy, prosiła moich rodziców, żeby zechcieli dać mi imię właśnie jej męża i tak też się stało.

A więc tam, w tym romantycznym gniazdku, przyszedłem po raz drugi na świat jako Alfred. Pierwszy wieczór był straszny, głęboko wrył się mi w pamięć. Młodsze dzieci miały pójść do łóżka wcześniej niż zwykle, ale ja wrzeszczałem, płakałem, nie chciałem spać bez brata — okazało się potem, że był to mój 11-letni kuzyn Leon Twardcki. Obstawiałem uparcie przy swoim, tak że musiano

zrobić dla mnie wyjątek podczas dzielenia dzieci na grupy i pozwolić na spanie razem z „bratem”.

Dziś wyobrażam sobie z uśmiechem, jakim temperamentem i upartością wówczas się odznaczałem, ponieważ normalnie rzecz biorąc niemieckie wychowanie nie dopuszcza wyjątkowego traktowania.

Ale i tym razem zrobiono dla mnie wyjątek — wolno mi było mianowicie bawić się ze starszymi w „ciuciubabkę”. Wygrywałem przy tym masę słodkich placuszków, co sprawiało mi ogromną radość. Potem siliśmy spać — i tu znów coś bardzo dla mnie ważnego — „brat” dał mi wtedy fenigi z papieru. Zawsze to pamiętałem, to było też pierwszą rzeczą, o którą spytałem później mego kuzyna podczas naszego pierwszego spotkania. Obudziłem się wczesnym rankiem, miejsce obok mnie było puste. Jak się potem dowiedziałem, starsze dzieci wywieziono gdzieś potajemnie w nocy. Czterolatnie dziecko szybko jednak coś takiego przeboleje i zapomina.

Niekiedy dziwia się ludzie, że kilkunastu lat dzieci mogą tak szybko zapomnieć. Mnie również nie dawało to spokoju. Słyszałem później — trudno mi powiedzieć, czy jest to prawda — że podobno wstrzykiwano nam jakieś zastrzyki, które przyspieszały ten proces, ale nie wiem, jak już powiedziałem, czy tkwi w tym coś z prawdy.

Po dosyć krótkim czasie — tak mi się przynajmniej wydaje — zostaliśmy ponownie załadowani do pociągów: wiem tylko to, że jechaliśmy bardzo długo, aż dotarliśmy do jakiegoś dużego miasta. Dotąd eskortowały nas bardzo miłe siostry — myślę, że były to siostry ewangelickie. Przypominam sobie jeszcze to, jak one wszystkie płakały żegnając się z nami. Budynek, który miał być naszym domem był duży, oszklony, robiący wrażenie bardzo jasnego i przyjemnego. Stały przed nim setki wózków z małymi dziećmi i niemowlętami. Na dziedzińcu przyjeździły nas siostry w białych i brunatno-czarne mundurki ze srebrnymi tępymi głowkami na czepkach. Musieliśmy ustawić się w szeregu i odliczyć.

na łamach prasy ZAGRANICZNEJ

Zawarta w przedwyborczym przemówieniu Władysława Gomułki propozycja podpisania przez NRF z Polską traktatu o ostatecznym charakterze granicy na Odrze i Nysie, a także reakcje bońskie, stały się przedmiotem wielu komentarzy prasy całego świata.

Zwróćmy uwagę choćby na kilka znamienitych głosów.

Paryska

La tribune des nations

p/sala 23 bm. w artykule wstępnym, krytykując kunktatorstwo Bonn:

„Wicekanclerz i minister spraw zagranicznych NRF Willy Brandt, ma specyficzny sposób pojmowania problemu „zwrotu ku Wschodowi”. W dialogu pomiędzy Polską a NRF, otwartym przez sekretarza polskiej partii komunistycznej Gomułkę, odpowiedział wymijająco

Co w istocie powiedział Gomułka? Że jedynym sposobem dania dowodu krajom Wschodu, iż NRF nie prowadzi nadal polityki militarystycznej, jest uznanie granicy na Odrze i Nysie, jak to już dawno zrobiła NRD. Bonn — stwierdził następnie Gomułka — wzbraniało się zawsze przed dokonaniem takiego uznania, twierdząc że nie może tego zrobić z powodu Układu Poczdamskiego. Zwróćcie się więc — proponuje Gomułka — do czterech wielkich mocarstw, sygnatariuszy układu, o upoważnienie do uznania granicy na Odrze i Nysie, a wszelkie trudności zostaną usunięte.

W jakim kierunku Willy Brandt kieruje teraz ostrze swej broni? Mówi on, że NRF nie musi gwarantować granicy na Odrze i Nysie, gdyż jej terytorium w żadnym punkcie do tej granicy nie dochodzi i problem ten może być rozstrzygnięty dopiero w ramach rokowań nad traktatem pokojowym dla całego Niemiec. Wszystko więc, co w zamian za to może zrobić NRF, to zaproponować Polsce jak i innym krajom Wschodu, dwustronny układ o zaniechaniu użycia siły.

Willy Brandt ma wszakże krótką pamięć. NRF nie przestaje składać oświadczeń, że do czasu podpisania traktatu pokojowego, reprezentuje całe Niemcy. Nawet w tym celu utworzyła specjalne ministerstwo do spraw ogólnoniemieckich.

Alternatywa jest oczywista. Albo Niemcy zachodnie reprezentują prawomocnie całe Niemcy i wskutek tego mają — za pośrednictwem Niemiec wschodnich — granicę z Polską, którą należy uznać, jeśli chcą, aby ich oświadczenia były traktowane jako składane w dobrej intencji; albo też NRF nie może się uważać za prawomocnego reprezentanta Niemiec. Tej alternatywy Brandt wymyślić nie może. Podobnie, jak nie może jednocześnie zastrzekać się Układem Poczdamskim i twierdzić, że NRF jest państwem niepodległym, którego nie obowiązuje prawa, ustalone przez okupantów...”

Organ Włoskiej Partii Komunistycznej

Unita

stwierdza m. in.:

„To, co „Neue Zuercher Zeitung” określa nawet jako ofensywę w sprawie niemieckiej, rozpoczęła od dwóch tygodni przez Polskę, znajduje swój szczególny wyraz w propozycjach Gomułki (...) Istotą problemu politycznego jest kwestia bezpieczeństwa i odprężenia w Europie, co do czego stwarzały dotychczas i nadal stwarzają mogą najroźniejsze przeszkody wyłączone dyskryminacje ze strony Bonn, roszczenia Bonn, warunki stawiane przez Bonn.

Jeśli jednak może coś budzić ostrożny optymizm co do ewolucji dyskusji na temat odprężenia w Europie, to to, iż nie można zarazem przeczyć, że w rządzącej koalicji bońskiej występują niejednolite stanowiska. Przywódcy chadeccy już zdążyli wysunąć wątpliwości i zastrzeżenia (...) Nie ma wątpliwości, że temat postawiony przez Gomułkę i przez Brandta, będzie jednym z fundamentalnych tematów walki o nowy Bundes i nowy rząd”.

Znamennym dla następujących w NRF przekonań o fiasku bońskiej polityki wschodniej w jej „starym” i „nowym” wydaniu, przekonaniu, którym chciała przeciwdziałać jawnie odwetowa praca w trakcie ostatnich imprez rewizjonistycznych, był np. artykuł

Frankfurter Rundschau

z 22 bm., zatytułowany „Jeszcze Polska...”

„Tendencja kształtowania się opinii (w NRF) jest jasna. Powoli godzimy się z realiami. Do tych realiów należy NRD i linia Odra-Nysa. Niedzielną mowę w sprawach zjednoczenia dawno już zamilkli (artykuł był pisany przed wrzaskliwymi wystąpieniami w ubiegłą niedzielę, o których informowaliśmy — Z. S.). Przyjęło się ogólnie, że w dającym się przewidzieć czasie nie można będzie osiągnąć jedności Niemiec i należy rozsądnie uznać się w podzieleniu Niemiec. Wołania o zwrot „utraconych niemieckich obszarów wschodnich” stały się cichsze. Poglądło się zrozumienie, że powołując się na tytuł prawny nie można zrobić żadnego interesu politycznego. Gdyby jutro rano mogła zostać zwołana konferencja pokojowa, którą by poparł nasze roszczenia do terenów na wschód od Odry i Nysy? (...) Niemieckie roszczenia są pod względem politycznym pustą literą. Dzisiaj politycy federalni powołują się na tę literę, podbudowując na swoje argumenty moralne, lecz swoje argumenty natury taktycznej. Dlatego — mówią — mamy wypuścić z rąk kartę, którą pewnego dnia moglibyśmy zagrać?”

Istnieją dwie przyczyny, dla których należy rozstać się z tą kartą. Po pierwsze, ta karta jest już zgrana i to jest argument taktyczny. Po drugie, pojednanie z Polską wymaga ofiar i to jest argument moralny. (...)”

Z. SZ.

Samorządność zdaje egzamin

Dokończenie ze str. 3

dzielnicy w procesie zarządzania.

— Przejdźmy do warunków pracy i warunków socjalno-bytowych spółdzielców...

— Ogólnie trzeba powiedzieć, że dorobek w tej dziedzinie, choć nieproporcjonalny do osiągnięć produkcyjnych, jest znaczny. Przeciętna dniówka obrachunkowa przekroczyła 70 zł. Co roku spółdzielcy otrzymują 150 mieszkań. W ub. roku w 101 spółdzielniach doprowadzono wodę do domów mieszkalnych. Postęp nastąpił również w gazyfikacji.

W roku ubiegłym na bho wydatkowano 1,2 mln zł. 3 665

4 GŁOS WIELKOPOLSKI AB:
30 V 1965 Nr 127 (7862)

Trzy litery: FJN — znane są w Polsce powszechnie. Zwłaszcza w okresie kampanii wyborczych ów skrót, firmujący najbardziej masowy w dziejach naszego narodu ruch społeczno-polityczny, spotkać można na każdym kroku.

FJN ma już swoją historię, liczącą więcej lat niż nasze ludowe państwo. To przecież Polska Partia Robotnicza wystąpiła w czasie minionej wojny z hasłem demokratycznego frontu narodowego, jednoczącego wszystkich, gotowych walczyć przeciw hitlerowskiemu najeźdźcy. Do tej — jedynej słusznej — koncepcji, odniosła się wrogo tylko Delegatura emigracyjnego rządu londyńskiego.

Front narodowy narodził się pod przewodem PPR: jednoczył demokratyczne siły, opowiadające się za programem reform społecznych, za sojuszem ze Związkiem Radzieckim, za nieustępliwą walką z hitlerowskim najeźdźcą. Gdy w sylwestrowy wieczór roku 1943 powołano w Warszawie Krajową Radę Narodową, zjednoczony front sił postępowych stał się faktem.

Idea jednościowa znalazła nowy wyraz latem 1944 roku, w miarę wyzwolenia naszych ziem przez Armię Radziecką i Wojsko Polskie. W Polskim Komitecie Wyzwolenia Narodowego uczestniczą, obok działaczy PPR, przedstawiciele lewicy PPS, radykalnego nurtu Stronnictwa Ludowego oraz Stronnictwa Demokratycznego.

Po zakończeniu wojny współpracę Polskiej Partii Robotniczej, odrodzonej Polskiej Partii Socjalistycznej, Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego przybiera formę Bloku Stronnictw Demokratycznych. Działalność Bloku, mobilizującego siły społeczne

Fundament FJN

SOJUSZ TRZECZ

czeństwa do walki z obcą i rodzimą reakcją oraz jednoczącą obywateli w dziele od budowy zniszczonej ojczyzny, miała historyczne znaczenie.

Pod hasłami współdziałania czterech partii polska lewica demokratyczna przeprowadziła zwycięskie wybory do Sejmu Ustawodawczego w roku 1947. Sprawdzona w końcowych latach okupacji, zweryfikowana w toku budowania początków nowej państwowości — idea demokratycznego frontu, jednoczącego wszystkie postępowe, patriotyczne siły, doczekała się formy instytucjonalnej; w roku 1952, w toku kampanii wyborczej, powstała komitety frontu narodowego.

Sojusz międzypartijny ma więc w Polsce Ludowej wiele letnie tradycje, potwierdzone osiągnięciami minionego ćwierćwiecza, przypieczętowane historycznymi efektami zjednoczenia narodu wokół zadania budowy lepszego jutra. W trójporkowym sojuszu każda z partii ma swoje pole do działania.

PZPR, marksistowsko-leninowska partia klasy robotniczej, spadkobierczyni PPR i lewicy PPS, jako przewodnia siła naszego narodu i polityczny trzon państwa, nakreśla kierunki działalności organów władzy oraz organizacji społecznych. PZPR jest zarazem główną siłą FJN, zasadzającą go się przede wszystkim na sojuszu trzech partii.

ZSL, ukształtowane w swej dzisiejszej formule w roku 1949 w drodze połączenia

Stronnictwa Ludowego z lewicą Polskiego Stronnictwa Ludowego, ma swą bazę społeczno-politycznego działania głównie na wsi. W codziennym współdziałaniu PZPR i ZSL realizowały się i realizują założenia sojuszu robotniczo-chłopskiego, idei, która legła u podwalin naszej rewolucji polityczno-społecznej.

Stronnictwo Demokratyczne, ugrupowanie polityczne o tradycjach sięgających roku 1937, jest partią niemarksistowską, prowadzącą działalność głównie wśród niektórych kół inteligencji, rzemieślników i miejskich warstw pośrednich. SD zakłada współdziałanie w trójporkowym sojuszu. Deklaracja ideowa Stronnictwa mówi o wspólnym rozwiązywaniu problemów bez walki międzypartijnej, na zasadzie dyskusji oraz szerokiej współpracy.

Praktycznymi przejawami współdziałania partii w ramach sojuszu trzech, są okresowe konsultacje za pośrednictwem komisji porozumiewawczych partii i stronnictw politycznych, w drodze dwustronnego omawiania wybranych problemów (np. PZPR — SD, sprawy rozwoju drobnej wytwórczości i rzemiosła; PZPR — ZSL, kwestie polityki rolnej); w toku współdziałania w okresie kampanii wyborczych do Sejmu i rad oraz w działaniu tych organów; w ramach Frontu Jedności Narodu, podczas ogólnonarodowych kampanii politycznych (Tysiąclecie Państwa, 25-lecie PRL) itp. Szczególnie wyraziście obserwować można realizowanie założeń sojuszu trzech partii na forum Sejmu i w działaniu rad narodowych.

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza liczy aktualnie (dane Głównego Urzędu Statystycznego) ponad 2 miliony 100 tysięcy członków; Zjednoczone Stronnictwo Ludowe ma ich prawie 380 tysięcy, a Stronnictwo Demokratyczne ponad 83 tysiące. W Sejmie minionej (IV) kadencji PZPR miała 55,4 procent ogólnej liczby mandatów, ZSL — 25,4, a Stronnictwo Demokratyczne 8,5. Jeśli chodzi o przy należność partyn radnych wszystkich stopni, w upływającej kadencji przedstawiała się ona następująco: PZPR — 46,8 procent, ZSL — 21,6 i SD — 2,5. Reszta posłów (10,7 procent), bądź radnych (29,1 procent), stanowili bezpartyjni.

O znaczeniu współdziałania trzech partii, stanowiącego podstawę systemu politycznego w Polsce, mówili dobitnie reprezentanci PZPR, ZSL i SD w kwietniu bieżącego roku, podczas obrad Ogólnopol-

skiego Komitetu FJN. Powiedział wówczas przewodniczący Centralnego Komitetu SD, Zygmunt Moskwa: „Współdziałanie trzech partii, związanych jednością socjalistycznych celów, przyczyniło się do powstania szerokiej płaszczyzny politycznej, jednoczącej wszystkich obywateli w pracy na rzecz wszechstronnego, socjalistycznego rozwoju Polski Ludowej”.

Prezes Naczelnego Komitetu ZSL, Czesław Wycech, przypomniał, że to właśnie uchwały niedawnego zjazdu PZPR oraz kongresów ZSL i SD, ustaliły wytyczne dalszego szybkiego i pełnego rozwoju Polski do roku 1975.

Sekretarz Komitetu Centralnego PZPR, Jan Szydłak nato miast, mówiąc o roli i znaczeniu Frontu Jedności Narodu, stwierdził po prostu, że ten patriotyczny sojusz wszystkich sił społecznych, oparty na trwałym fundamencie wspólnych celów i dążeń naszego narodu, jest scentementowany współdziałaniem PZPR, ZSL i SD.

WIESŁAW PORZYCKI

Nad programem FJN

Rozwijanie potencjału gospodarki

Prowadząc konsekwentnie politykę dalszego uprzemysłowienia Polski i rozwoju poszczególnych regionów kraju, szczególną uwagę poświęcimy rozwojowi gałęzi decydujących o postępie i nowoczesności gospodarki narodowej. Te gałęzi przemysłu będą się rozwijać w tempie znacznie szybszym. Dotyczy to w pierwszym rzędzie przemysłu maszynowego i chemicznego.

Będziemy: ● rozwijać wielką chemię, aby w pełni wypreżnać nowoczesne tworzywa w służbę przemysłu i rolnictwa. Nastąpi szybszy wzrost produkcji wyrobów odpowiadających potrzebom rynku w przemyśle maszynowym, chemicznym, drzewnym, meblarskim, ceramicznym i szklarskim;

● rozbudowywać bazę surowcową — kopalnictwo surowców energetycznych, gazu ziemnego, wydobywania siarki, miedzi i innych metali nieżelaznych;

● prowadzić poszukiwania nowych złóż bogactw naturalnych.

W rolnictwie będziemy dążyć do:

● dalszego podnoszenia plonów z każdego hektara, zwiększenia zbiorów zbóż i pasz oraz produkcji zwierzęcej;

● zapewnienia samowystarczalności w dziedzinie żywności, a równocześnie zwiększenia poziomu produkcji zwierzęcej;

● coraz pełniejszej mechanizacji najcięższych prac polowych.

PAP

niatury fortepianowe — utwory pełne nastroju i poezji, choć o nie zawsze równej inwencji, pozostające pod przemożnymi wpływami Rimskiego-Korsakowa i R. Straussa.

Efektownie instrumentowane „Skizy afrykańskie” J. Juzeliunasa okazały się najbardziej reprezentatywną i oryginalną pozycją śródogodowego wieczoru. Oparte są na autentycznym materiale folkloru Czarnego Lądu. Szczególnie treściwie zabrzmiała tu kolysankowa „Pieśń wioślarzy”, orgastyczny „Taniec dziewcząt” oraz finałowe „Święto”, porwijące brawurowym rozpędem swych barbarzyńskich motywów. Oba dzieła prowadził J. Domarkas, dyrygent o wyrobionej technice manualnej, płynnej elegancji gestu, lecz i niemiłym temperamencie.

Jako solistka wystąpiła A. Juozapenaite, z żywiołowością i wyjątkowym nerwem rytmicznym prezentując trudny, stąd rzadko pojawiający się na afiszach „V koncert fortepianowy” S. Prokofiewa. Dodajmy, że wszystkie omawiane wieczory Państwowej Filharmonii z Wilna publiczność poznańska przyjmowała bardzo serdecznie. Owe imprezy świadczyły o wysokim poziomie muzykowania naszych sąsiadów. Dowodziły, że litewskie konserwatoria opuszczają młode kadry wysoce kwalifikowanych artystów orkiestralnych, dyrygentów i wirtuozów — solistów mogących zaimponować prawdziwą kulturą muzyczną.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

MUZYKA

Koncerty Filharmonii Litewskiej

Nie przesadziła fama głosząca sławę Orkiestry Kameralnej Państwowej Filharmonii Litewskiej SRR. 15 osobowy ten zespół smyczkowy zasługuje w istocie na wysoką ocenę. Pięknym brzmieniem popisał się nasi goście zwłaszcza w klasycznych utworach Vivaldiego i Mozarta, gdzie respekt budziła miękkość i śpiewność frazowania oraz kolorystyka dźwiękowa gry. Swoje artystyczne osiągnięcia litewscy kameraliści niewątpliwie zawdzięczają także S. Sondeckisowi, który program opracował z frapującą muzykalnością i precyzją. Odnajdujemy z uznaniem, że wszystkie numery wieczoru prowadził całkowicie z pamięcią! Gorące oklaski słuchaczy ponieśli także imprezy zyskał również „Koncert na smyczki” J. Raatsa, współczesnego autora estońskiego, komponującego muzykę nasyconą emocjonalizmem, często motoryczną, formalnie skonstruowaną bez zarzutu.

Zaprodukowane prace twórców litewskich wywarły także odpowiednio silne wrażenie. Na przykład „Symfonia” A. Brażinskasa

jest zwarta w budowie, neoklasyczna, choć napisana z pasją. „Poemat” R. Zigajtisa zdradza tendencje romantyczne, mając jeszcze bardziej komunikatywny charakter. Oba opusy mówią dobitnie o przejęciu się współczesnymi osiągnięciami muzyki. Autorzy litewscy nie chcą pozostać w tyle. Komponują odważnie, bez pozy i sztuczności. Umiejętnie łączą tradycję z nowatorstwem. Zachowują przysłówowy „złoty środek” i odnoszą sukcesy.

W środę po raz drugi wystąpiła Filharmonia z Wilna — już w swym pełnym składzie symfonicznym — w ramach nadzwyczajnego 62. „Koncertu Poznańskiego” (w cyklu organizowanym przy współudziale WKZZ i redakcji „Expressu Poznańskiego”). Program komentował M. Żmijewski.

Interesującą nowością stanowiło pierwsze w naszym mieście odtworzenie poematu „Morze” M. Cziurlonisa, malarza i muzyka w jednej osobie, pierwszego w historii symfonisty Litwy, żyjącego na przełomie XIX i XX wieku. Artysta pisał poematy na orkiestrę, stylizowane pieśni ludowe i mi-

Przed sobotnim meczem na gołębimskim stadionie

Mówią przedstawiciele Olimpii i Lecha

Już jutro, w sobotę o godz. 18 na stadionie w Gołębim, odbędzie się niezwykle atrakcyjny dla poznańskich sympatyków sportu, spotkanie piłkarskie o mistrzostwo II ligi pomiędzy Olimpią a Lechem.

Sytuacja obu zespołów w II lidze nie jest zbyt wesoła. Tak Lech jak i Olimpia znajdują się obecnie w strefie spadkowej a do końca rozgrywek pozostało już tylko pięć kolejek spotkań i każdy punkt liczy się dosłownie na wagę złota. Ponieważ remis nie daje żadnemu z sobotnich przeciwników, należy się spodziewać, że obie drużyny będą dążyć za wszelką cenę do zwycięstwa. Oby jednak ta cena nie była zbyt wysoka.

O zszachach swoich zespołów mówią przedstawiciele sekcji piłkarskiej Olimpii i Lecha:

— W. Lemiszko, trener zespołu Olimpii: — To będzie naprawdę bardzo trudny mecz, chyba jeden z najcięższych w tegorocznym sezonie. Wśród moich podopiecznych panuje jednak dobre samopoczucie. Po udanym występie w Tarnowie, gdzie piłkarze Olimpii, mimo utraty bramki i wielkiej ambicji walczyli aż do końcowego gwizdka i na pięć minut przed zakończeniem meczu zdobyli wyrównującą gola, uwierzyli oni we własne siły. Spodziewam się, że i w sobotę będą grali również z takim animuszem jak w Tarnowie. Trochę się boję, aby mecz z Lechem nie przeordził się w jakąś bezpardonową kopaniarę, podczas której może dojść do bardzo poważnych kontuzji. Chcemy wygrać to spotka-

nie, no ale piłka jest okrągła i wszystko jeszcze może się zdarzyć.

Ostateczny kształt zespołu, który wystąpi w meczu z Lechem nie jest jeszcze znany. Decyzje w tej sprawie podejmiemy w ostatniej chwili. Reprezentacyjna jedenastka naszego klubu wybrała na spotkanie z następujących zawodników: Drowniak, Konenc, Liśiak, B. Kalotko, T. Kalotko, Zeuschner, Mularczyk, Marcinowski, Lipiec, Zamysłowski, Domagała, Cz. Wojciechowski, Nester, Gojny, W. Wojciechowski.

M. Lewandowski, kierownik sekcji piłkarskiej Lecha: — Na podstawie obserwowanych przeze mnie ostatnich meczów, mogę zaryzykować twierdzenie, że nasi piłkarze są w dobrej formie i w sobotnim spotkaniu z Olimpią za prezentują się poznańskiemu publiczności z najlepszej strony. Jedyną naszą mankamentem to brak napastników z prawdziwego zdarzenia. Właśnie to było powodem, że takie mecze jak z Gwardią Warszawa i Cracovią nie zakończyły się naszymi zwycięstwami. Mecz z Olimpią będzie na pewno bardzo ciężki, ale jesteśmy dobrej myśli.

Skład zespołu ustalony zostanie tuż przed meczem. Boję się aby żaden z naszych zawodników nie odniósł kontuzji, gdyż przecież czekają nas jeszcze ciężkie mecze z Piastem (w najbliższą środę w Poznaniu), Unią Racibórz (wyjazd), Hutnikiem (u siebie) oraz Startem Łódź (na wyjeździe).

Tyle przedstawiciele klubów. Ze swej strony chcielibyśmy zaapelować do poznańskiej publiczności o jak najbardziej gorący, ale sportowy doping, sędzia zaś powinien natychmiast i to bardzo energicznie reagować na wszelkie nieprawidłowości na grze. (s)

Gasiorek autorem wielkiej sensacji

Największą sensacją międzynarodowych tenisowych mistrzostw Francji, rozgrywanych w Paryżu, jest zwycięstwo mistrza Polski Wiesława Gasiorka nad zawodowcem amerykańskim Earlem Buchholzem 6:1, 6:0, 6:4.

Drugi nasz reprezentant Tadeusz Nowicki miał w pierwszej rundzie spotkać się z Guzmanem (Ekwador). Jego przeciwnik nie stawiał się jednak do gry.

Po XXII WP

Wyróżnienie zasłużonych działaczy

Tradycja już się stała, że kilka najsilniejszych i najbardziej zasłużonych działaczy z Komitetu Etapowego spotyka się, aby jeszcze raz ocenić przebieg wszystkich prac związanych z przygotowaniem naszego miasta do imprezy. Przed dwoma dniami, podczas spotkania w którym uczestniczyli m. in. wiceprzewodniczący Prezydium RN Poznania — Władysław Klawiter — przewodniczący WKPFIT — Jerzy Tuszynski, ogłoszono również wyniki współzawodnictwa dzielnic i powiatów w przygotowaniu tras. Puchary za najlepsze wyniki otrzymali: powiat Nowy Tomys i dzielnica Nowe Miasto.

Troje długoletnich działaczy komitetu, za ofiarne prace wyróżnionych zostało Honorowa Odznaka Poznania. Są to: Irena Józefek, Czesław Kanikowski i Józef Hamczyk.

Podczas tego samego spotkania prezes POZKOŁ I. Wiśniewski wręczył Władysławowi Klawiterowi odznakę za zasługi dla kolarstwa, przyznawaną przez Polski Związek Kolarski. (b)

Warta II — Sparta 4:3

Wczoraj dokonano meczu tenisa rozegranego w ramach ligi wojewódzkiej pomiędzy zespołami Warthy II i szamotulskiej Sparthy. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Warthy 4:3. O porażce gości zdecydowała gra mieszana w której Mikeliński, Nackowski (Warta) pokonali baronów Nowaków. Ogarzyński (Sparta) 7:5 6:2.

W meczu juniorów Sparta (Szamotuły) przegrała z AZS (P-ń) 3:8. Na organizowany przez DKKFIT Wilda wspólnie z Młodzieżową Szkołą Tenisową przy KS „Warta” turniej tenisowy młodzików zgłosiło się 27 uczestników w tym 11 dziewcząt. Turniej zorganizowano z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka. Z ciekawych gier warto odnotować, wśród dziewcząt — zwycięstwo Zmirkiewiczówny (Sparta) nad Frackowią kówną (Grunwald) 6:5, 6:1 a wśród chłopców Kedziorka (Sparta) nad Radojewskim (Warta) 6:5, 6:5.

Warta - Tur (Turek) 1:0

W zaległym meczu o mistrzostwo Ligi Międzywojewódzkiej poznańska Warta pokonała Tur (Turek) 1:0 (1:0). Zwycięska bramkę zdobył w 23 minucie gry Mankiewicz. (b)

Z Poznania

W czerwcu na Jeziorze Maltańskim odbędzie się następujące imprezy wodne. 7-8 wojewódzkie mistrzostwa kajakowe, kobieci i mężczyźni, na dystansach 500, 1000, 5000 i 10 000 m; 14 i 15 rozegrane zostaną strefowe wioślarskie regaty WKZZ, a 28-29 odbędą się jakowe mistrzostwa Polski.

Podczas ostatniej imprezy motorowej zorganizowanej w Kicinie przez miejscowy LKS odbył się karnawał młodości, konkurs „Wiesz z kodeksem na ty”. Zwycięzcy otrzymali składanki „Dziecko na jeźdźni” ufundowane przez KW MO w Poznaniu. W imprezie uczestniczyło 280 dzieci szkolnych.

Znany kierowca Motoklubu Unia Poznań, Ryszard Mankiewicz, nie wziął udziału w ostatnich międzynarodowych wyścigach na torze trawiastym w Teterow (NRD), gdyż nie otrzymał spodziewanej MZ-kl. Mankiewicz postanowił zrezygnować ze startów na torze trawiastym i uczestniczyć tylko w wyścigach szosowulicznych.

Doroczne międzynarodowe zawody tenisowe z okazji MTP odbędą się tym razem w dniach 11-15 czerwca br. na kortach GKS Olimpia na Gołębim.

Sukces poznańskiego strzelca

Na strzelnicy w Pilźnie rozegrane zostaną w sierpniu br. mistrzostwa świata. Obecnie odbywają się tam międzynarodowe zawody, w których uczestniczą również reprezentanci Polski.

Największy sukces odniósł podczas pierwszych dni w zawodach, reprezentant poznańskiego Grunwaldu Paweł Małek, zwyciężając w strzelaniu z pistoletu dowolnego (Pd-I) dobrym wynikiem 566 pkt. Pokonał on Gromadę (CSRS) 566 pkt. i Nilssona (Szwecja) 559 pkt.

W strzelaniu z kbks w postawie stojącej wygrał Kowarzik (CSRS), a drużynowo Rumunia przed Polską. (o-x)



W wyniku dodatkowego losowania, które odbyło się w dniu 28. V. 1969 r. o godz. 17

ROZŁOSOWANO NAGRODĘ RZECZOWĄ

na kupony V-zakładowe, złożone na gry w miesiącu maju

— 1 SAMOCHÓD OSOBOWY MARKI „FIAT 125 P”

na numer banderoli 623719 w Kolekturze nr 2 w Poznaniu.

Kupon bezimienny, posiadacza prosimy o bezwzględne zgłoszenie się do Dyrekcji P. G. L. „Koziołki”. K4139

UWAGA! UWAGA!

PP STACJE RADIOWE I TELEWIZYJNE W POZNANIU ZAWIADAMIAJA

że z dniem 28 maja 1969 roku — siedziba Zarządu przedsiębiorstwa została przeniesiona z ul. Traugutta nr 1/3 — do pomieszczeń

PRZY UL. GRUNWALDZKIEJ 55/5

tel. centrali 670-036 skrytka poczt. nr 78 Poznań - 38 K4038

Sprzedaż

Siatki parkanowe w wielkim wyborze — polecają warsztaty — ul. Czerwonej Armii 23 oraz 27. 46541g

Większa ilość sadzonek pomidorów gruntowych, sprzedam. Tel. 672-546. 363g

Sprzedam rower „Sport” i młodzieżowy „Warta” (zamienie na dziecięcy). Ul. Rutkowskiego 17 m. 5. od 20. 369g

Namioty, sprzedam. Telefon 699-14. 669g

Motocykl Jawa CZ 175, sprzedam. Majewicz, Słowackiego 35 m. 12. tel. 422-30. 253g

Sprzedam ciągnik Zetor K 25 wysoki, po remoncie. Franciszek Lipiecki, Romanowo, pow. Środa. 312g

Sprzedam Lambrette 150 Ld, silnik zapasowy, Radosna 40, po 17. 49475g

Samochody

Sprzedam Zastave. Poznań, ul. Bosa 10 m. 2. od godz. 16. 345g

Fiat 600, w bardzo dobrym stanie, sprzedam. Poznań, Szylinga 10 — powódź — godz. 17-19, telefon 401-30. 414g

„Warszawę”, stan dobry, sprzedam. Poznań, Mińska 51, godz. 16-20. 49267g

LoKale

Dwie studentki poszukują pokoju od lipca. Oferta „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 322g.

Pokój z kuchnią umeblowaną, poszukuje małżonka (Szwajcar — Polka), na 2 miesiące. Warunki do omówienia. Oferta — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 342g.

Pracownicy poszukiwani!

Zakłady Metalurgiczne — Pomet w Poznaniu, ulica Krafcowa 15 — zatrudnią natychmiast:

- ŚLUSARZY
- TOKARZY wykwalifikowanych i na przygotowanie
- SUWNIOWYCH
- SPAWACZY autogenicznych i elektrycznych
- ELEKTRYKÓW
- PRACOWNIKÓW niewykwalifikowanych do prac różnych w odlewni.

Pracownicy niewykwalifikowani po przeszkoleniu zostaną zatrudnieni na stanowiskach zalewaczy, oczyszczaczy, wybijaczy i formierzy maszynowych.

Zakład gwarantuje dla pracowników fizycznych (mężczyzn) zakwaterowanie w pokojach prywatnych na terenie m. Poznania — dla osób zamieszkałych powyżej 70 km od Zakładu oraz posiadających trudny dojazd do pracy (brak połączenia kolejowego i PKS).

W sprawie zatrudnienia i uzyskania szczegółowych informacji dotyczących zatrudnienia, prosimy zgłaszać się osobiście lub pisemnie pod adresem: Dział Kadr i Szkolenia Zakładowego Poznań, ul. Krafcowa 15, pok. 206, tel. 720-81, wewn. 217. Stacja kolejowa Poznań — Wschód. Z Dworca Głównego dojazd tramwajem linii nr 6. K3959

Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania w Poznaniu, ul. Stalingradzka 69 — przyjmie do pracy zaraz:

- 100 KOBIEC do ręcznego oczyszczania ulic i placów również na 1/2 etatu.
- Przedsiębiorstwo zatrudni również KOBIEC do oczyszczania ulic w godzinach popołudniowych.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu u referenta kadr, pokój nr 17. K3376

Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Sprzętowe Budownictwa Poznań, ul. Działoszowska — przyjmie zaraz do pracy na terenie miasta Poznania i Wielkopolski następujących pracowników:

- ŁADOWACZY konstrukcji maszyn i urządzeń przemysłowych — pracowników transportu,
- ŚLUSARZY,
- ELEKTROMONTERÓW samochodowych,
- MONTERÓW MECHANIKÓW silników spalinowych,
- BLACHARZA SAMOCHODOWEGO,
- SPAWACZY ELEKTRYCZNYCH ręcznych,
- TOKARZY,
- SZLIFIERZA PŁASZCZYZN,
- MALARZA,
- MASZYNISTÓW i POMOCNIKÓW MASZYNISTÓW: koparek, spycharek, żurawi wieżowych, sprężarek,
- ROBOTNIKÓW magazynowych.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie.

Zgłoszenia osobiste lub pisemne kandydatów — przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa Sprzętowego Budownictwa. K3913

UWAGA — UWAGA

Państwowe przedsiębiorstwa gastronomiczne w Poznaniu — przyjmą natychmiast do pracy pracowników stałych oraz sezonowych na następujące stanowiska:

- KELNERÓW
- KUCHARZY
- BUFETOWYCH
- PODAJĄCYCH DO STOŁU
- POMOCY KUCHENNYCH
- ZMYWACZY
- SPRZĄTACZY

W sprawie przyjęcia do pracy należy zwracać się do: 1. Poznańskich Zakładów Gastronomicznych Poznań, ul. Kramarska 1. 2. Poznańskich Zakładów Gastronomicznych Kawiarń i Bary Mleczne Poznań, ul. Ratajczaka 18 (Pasaż Apollo)

a ponadto

Poznańskie Przedsiębiorstwo Transportowe Handlu Poznań, ul. Kazimierza Wielkiego 1 — przyjmie pracowników na stanowiska:

- KIEROWCÓW
- ŁADOWACZY
- KONWOJENTÓW.

K3965

Dnia 28 maja 1969 r. odeszła od nas moja droga córka, kochana siostra, ciocia, szwagierka

JULIANA IRENA LUTOMSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 31 bm. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążone

MATKA I RODZINA

Poznań, ul. Strzałowa 6 m. 33. 675g

† Dnia 28 maja 1969 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz troskliwy brat, szwagier i wujek

ANTONI DRZEWIECKI

mistrz krawiectwa damskiego

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 31 bm. o godz. 9.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Stroskane

SIOSTRY Z RODZINĄ

630g

† W dniu 28 maja 1969 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 70, moja najdroższa mamusia, troskliwa babunia i teściowa, śp.

SABINA LIDKE

z domu ZIELIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 31 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążeni

CÓRKA, ZIEC I WNUCZKA

Poznań, ul. Górki 13 m. 9. 623g

Dnia 28 maja 1969 r. zmarł w wieku lat 73, śp.

WALENTY KMECIK

powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 31 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim o godz. 10.30.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Różana 12 m. 7. 565g

W dniu 28 maja 1969 roku zmarł nasz serdeczny kolega i przyjaciel, śp.

LESZEK ANDRZEJEWSKI

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA I ŻALU

składa — Żonie, Rodzicom i Rodzinie

GRONO PRZYJACIÓŁ

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 31 bm. o godz. 14 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej. 580g

† Dnia 28 maja 1969 r. zasnęła w Bogu, nasza najdroższa matka, teściowa, babcia i prababcia, w 97 roku życia, śp.

KATARZYNA BIEGAŁA

z domu KACZMAREK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 31 bm. o godz. 10.20 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

CÓRKI, SYNOWIE, SYNOWE,

WNUKI I PRAWNUKI

Poznań, Głogowska 82 m. 8.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się. 618g

† Dnia 28 maja br. zasnął w Bogu, wielce zasłużony i b. długoletni dyrygent i organista parafii Najśw. Serca Jezusa i św. Floriana w Poznaniu, śp.

Prof. FRANCISZEK OLSZEWSKI

odznaczony Krzyżem Papieskim „Pro Ecclesia et Pontifice”

Msza św. żałobna zostanie odprawiona 31 maja br. o godz. 9 w kościele parafialnym. Pogrzeb w tym samym dniu o godz. 12.15 na cmentarzu junikowskim.

Wdzięczni

KSIĘŻA I PARAFIANIE

607g

W dniu 27 maja 1969 r. zmarł, przeżywszy 39 lat, wieloletni pracownik Dyrekcji Inwestycji Miejskich Poznań — Miasto

st. inspektor nadzoru

inż. TADEUSZ PRENDKI

W Zmarłym straciłmy cenionego pracownika i serdecznego kolega.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 30 maja 1969 r. o godzinie 14.45 na cmentarzu na Junikowie.

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

Rodzinnie Zmarłego

składają:

RADA ZAKŁADOWA — POP — DYREKCJA

oraz PRACOWNICY

Dyrekcji Inwestycji Miejskich Poznań — Miasto K4198

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 28 maja 1969 r. po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., zmarł w 32 roku życia, najdroższy i niezapomniany mąż, syn, brat, zięć, szwagier i wujek

LESZEK ANDRZEJEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 31 bm. o godz. 14 na cmentarzu św. Jana Vianney, ul. Lutycka.

W głębokim żalu pogrążona

ŻONA I RODZINA

Poznań, ul. Mylina 58. 569g

Dnia 27 maja 1969 roku zmarł nasz ceniony pracownik i nieodżałowany kolega

EDMUND TARGOWSKI

artysta muzyk

Rodzinnie Zmarłego

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA

składają:

DYREKCJA — ZESPÓŁ ARTYSTYCZNY PODSTAWOWA ORGANIZACJA PARTYZNA I RADA ZAKŁADOWA Wielkopolskiej Symfonicznej Orkiestry im. Karola Kurpińskiego w Poznaniu. K4125

Dnia 26 maja br. zmarł w wieku lat 60, nasz były długoletni pracownik

WALENTY RAJCZAK

odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 30 maja 1969 r. o godz. 14 na cmentarzu w Morasku, powiat Poznań.

Rodzinnie Zmarłego

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA

składają:

DYREKCJA — SAMORZĄD ROBOTNICZY I WSPÓŁPRACOWNICY

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 2 w Poznaniu. K4069

† Dnia 28 maja 1969 r. zasnął w Bogu po krótkiej, ciężkiej chorobie, w wieku lat 80, nasz najukochańszy i nigdy niezapomniany stryj

Prof. FRANCISZEK OLSZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 31 bm. o godz. 12.15 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążeni

BRATANICE, BRATANKOWIE

BRATOWA I RODZINA

Ul. Kościelna 3 m. 7. 627g

Dnia 27 maja 1969 r. zmarł nagle

Kol. inż. TADEUSZ PRENDKI

długoletni członek naszego Stowarzyszenia, odznaczony za działalność społeczną Srebrną honorową Odznaką PZITB.

MAJ 20	Feliksa, Ferdynanda
Piątek	Stońce: 3.39—20.02

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Lato w No-
bant” (premiera); NOWY — g. 19
„Wszystko moi stębnie”; OPERA
— g. 19 „Madame Butterfly”; O-
PERETKA — g. 19 „Panowie z
ogłoszenia”; MARCINEK — g. 11
i 17 przedst. zamk.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

Gnieźno Polonia: „Pan Woło-
dyjowski”; KOSCIAN: „Cieżkie
czasy dla gangsterów”; „Niezo-
zumiany”; LESZNO: „Pan Woło-
dyjowski”; NOWY TOMYSL: „Ci
wspaniali mężczyźni w swych la-
tających maszynach”; OBORN-
KI: „Świat grozy”; SREM Klubow-
we: „Dziwaczyna”; „Zwariowa-
na noc”; Słonko: „Arsen Lupin
contra Arsen Lupin”; SRODA:
„Ostatni po Bogu”; SZAMOTU-
ŁY: „Gringo”; WAGROWIEC:
„Twarze na sprzedaż”; WRZES-
NIA: „Marianna 0555”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—21
„Waszyngton — Arlington — Bia-
ły Dom”.

MUZEJA

Archeologiczne (Wodna 27) —
g. 13—19.

Historii m. Poznania (Stary Ry-
nek) — nieczynne.

Historii Ruchu Robotniczego
(St. Rynek 45) — g. 10—18.

Instrumentów Muzycznych (Star-
y Rynek) — g. 9—15.

Przyrodnicze (Świerczewskiego
19) — g. 11—18.

Narodowe (al. Marcinkowskiego
9) — g. 9—15.

Rolnictwa (Szreniawa k/Pozna-
nia) — g. 10—17.

Rzemiosł Artystycznych (Zamek
Przemysłowa) — nieczynne.

Wielkopolskie Muzeum Wojsko-
we (St. Rynek) — g. 10—15.

Wyzwolenia Poznania (Cytadela)
— g. 11—18.

Muzeum w Rogalinie — g. 10—16.

Muzeum w Golinie — g. 10—16.

Muzeum w Kórniku — g. 9—15.

WYSTAWY

Muzeum Archeologiczne — „Pol-
skie badania archeologiczne na
Bliskim Wschodzie i w Basenie
Morza Czarnego” — g. 13—19.

Muzeum Historii Ruchu Robot-
niczego — „W walce z naporem
germańskim” — g. 10—18.

Oficerski Klub Garnizonowy (ul.
Niezłomnych 1) — Wystawa ekspo-
natów pamiątkowych obrazują-
cych walki o Monte Cassino —
g. 9—17 (do 30 V).

Biblioteka Publiczna E. Raczyń-
skiego (pl. Wolności 19) — „Cwierć
wiecze Ludowej Ojczyzny” — g.
10—18 (do 31 VII).

Klub MPiK (Ratajczaka 39) —
Wystawa malarstwa i mozaiki Ma-
rii Uspiejskiej — g. 10—20.

Muzeum Narodowe — „Polski
Plakat Filmowy” — g. 9—15.

RADIO

PIĄTEK — PROGRAM I: Fala
1222 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17):
8.10 „Pieć minut o gospodarce”;
8.15 Mel. rozrywk.; 8.44 Piosenka
dla solenizanta — informacja dla
wszystkich; 9 Dla kl. V: „Fotog-
rafie na konkurs” — słuch.; 9.30
Polskie tańce ludowe; 9.40 Dla
przedzłotki: „Na szerokim świe-
cie” — cykl: „Zabawa z piosen-
ką”; 10.05 „Uliczka klasztorna”
— odc. 1 pow.; 10.25 Konc. Ork.
PR i TV w Krakowie pod dyr.
St. Hasi; 10.50 „U historyków
wojskowych”; 11 Dla kl. VI:
„Zwycięstwa rzecz”; 11.30
Radiowa Estrada Piosenkarzy
— E. Fetting; 11.45 „Postępy w gospo-
darstwie domowym”; 12.25 Konc.
z polonezem; 13 Dla kl. I—II:
„Z piosenki jest nam wesoło”;
13.20 „Swojskie melodie”; 13.40
„Wiecej, lepiej, taniej”; 14 Impre
za młodzieżą — Festiwal młodzieży;
14.20 Konc. muz. operowej; 15.05
„Godzina dla dziewcząt i chłop-
ców”; 15.50 Dla dzieci: „Ucho wo-
dza” — odc. 22 pow.; 16.10 „Plu-
poludnie z młodzieżą”; 16.35 Kompo-
zycje i kontenty”; 16.55 „R. Zwi-
ził”; 17.50 Muzyka i Aktualn.; 18.15
„Tylko dla uważnych”; 19.30 Kon-
cert żywych; 20.25 W rytmach ta-
necznych; 21 „Ze wsi o wsi” —
audycja z cyklu „25”; 21.15 Pol-
ski jazz; 21.25 „Pieć minut o wy-
chowaniu — co nowego w prak-
tyce pedagogicznej”; 21.30 Radio
wy Teatr Sensacji; „Ostatni
wróg” — słuch.; 21.50 Muzyka;
22 Magazyn studencki; 23.10 „O
co tu chodzi”; 23.15 Muzyka w
Brazylji — San Marco w Wene-
cji; 0.10 Program nocny ze Szczeci-
na.

WIADOMOŚCI: 5. 6. 7. 8. 10.
12.05. 15. 16. 18. 23. 24. 1. 2. 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF
69,74 MHz: 8.35 Konc. rozrywk.;
9 Muzyka polska; 9.35 Z życia
ZSRR; 9.55 Konc. Orkiestry Man-
dolinistów; 10.25 „Przez dźwięki i
przesłanki” — fragm. z koncertu
Muzyki z różnymi głosami; 13.35
Konc. operowy; 14.40 „Nim się
kajka ukazuje” — fragm. pow.
pt. „Zrzućmy pęta”; 14.55 Złote
ork. i zesp. rozrywk. — nasze i
naszych przyjaciół; 14.45 „Błękit-
na sztafeta”; 15 Pieśni chórów
Stanisława Wiechowicza. Śpiewa
Chór Rozgł. Wrocławskiej. dyr.
E. Kłidasz; 15.20 Tańce ludowe;
15.33 Pieśni Chopina i Szopena
skiego śpiewa Z. Lupertowicz;
sopran; 15.50 „Rośliny przedzi-
wne”; 17.5 Komentarz L. Tokarskiego
pl. Z rozważań nad siłowym on-
strem” — cz. V; 17.25 Poznański
koncert żywych; 17.55 Radiok-
press; 18.10 Felieton aktualny F.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz:
17.05 Quodlibet — czyli co kto lu-
bi; 17.30 „Nasz człowiek w Ha-
wajach” — odc. 20 pow.; 17.40 Sa-
lon muzyki mechanicznej; 18
Festiwalem przed światem; 18.05 Za-
praszamy do nas — wielkopolski
magazyn turystyczny; 18.25 Wiek
jazzu — Kiedy jazz nazwano swin-
giem; 19 Powieść w wyd. dżw. —
Roman Bratov: Kolumbowie; —
odc. 1; 19.30 Piosenki z kraju i
zagranic; 19.45 Mini-max — wydanie
dla fonoamatorów; 20.05 Anegd-
oty opowiada Igor Śmiałowski;
20.15 Śpiewa Anna German; 20.25
Salata po włosku; 20.50 Opowieści
spod żagla; 21 W cieniu przeboju;
21.20 Jazz dla wyrafinowanych —

Wielkopolska bogatsza i piękniejsza

Na przykład „Stokbet”

Przedsiębiorstwo Produkcji Pomocniczej i Montażu Budow-
nictwa Rolniczego „Stokbet” we Wrzesni należy do powa-
żniejszych producentów prefabrykatów betonowych i żelbet-
owych oraz wyrobów metalowych i stolarki budowlanej dla
rolnictwa. Zakład wykonuje kompletne elementy na obiek-
ty dla rolnictwa, jak np. suszarnie zielenek, obory, mieszka-
nia itp.

Z małego przedsiębiorstwa
w 1955 r. przerodziło się
(kosztów 46 mln. zł) w zakład
— gigant, bez którego udziału
nie ma większej budowy dla
rolnictwa w Wielkopolsce.
Właściwie powstały tu 3 duże
zakłady: stolarnia, ślusarnia i
betoniarnia. Produkcja prefa-
brykatów wzrosła o 284 proc.,
a stolarki o 65 proc. w stosun-
ku do roku 1955, zaś wartość
produkcji w tym samym okre-
sie wzrosła 25-krotnie (141
mln. zł w ub. roku). Liczby te
ilustrują nie tylko rozmach, z
jakim rozwijał się zakład, ale

dokumentują ogromną potrze-
bę jego istnienia.

W trosce o warunki pracy,
zdrowie i wypoczynek załogi
zbudowano łazienki, umywal-
nie, świetlice, bibliotekę, zgor-
nizowano przyzakładowy ośro-
dek zdrowia. Zorganizowano
również ośrodki wypoczynko-
we w Darłowie i Skorzęcinie,
wyjazdy autokarami na wczasy
niedzielne. Tylko w 2 ostat-
nich latach 157 pracowników
otrzymało pożyczki mieszkani-
owe (w tym bezzwrotne) na sum-
ę ponad 1,5 mln. zł inni sko-
rzystaliby z pożyczek na budow-
nictwo indywidualne, czy otrzy-
mali mieszkania służbowe.

Poważne osiągnięcia ekono-
miczne uzyskano również dzie-
ki rozwojowi ruchu racjona-
lizatorskiego. Tylko w ostat-
nich 3 latach zgłoszono 104 pro-
jekty racjonalizatorskie, z któ-
rych 77 zastosowano już w pro-
dukcji (niektóre zostały opa-
tentowane), a 26 dotyczy po-
prawy warunków bhp. Dały
one poważne oszczędności — w
1967 r. ponad milion zł, a w ro-
ku ubiegłym już 2,5 mln. zł.

Przyjęte do produkcji projekty
miały zasadniczy wpływ na uno-
woczenie procesu wytwórczego
i poprawę jakości wyrobów. Kła-
sycznym tego przykładem jest pu-
staczarka samobieżna do produkcji
pustaków „Alfa”. Dotychczas 2
ludzi w ciągu 8 godzin pracy wy-
produkowało maksymalnie 400 pu-
staków. Obecnie 3 ludzi, w tym
samym okresie, wykonają 2 tys.
sztuk, przy czym ich jakość jest
znacznie wyższa. Drugim pomy-
ślem, który zrewolucjonizował pro-

ces wytwórczy, jest forma bato-
ryna do produkcji trylinki, tak
poszukiwanej przy budowie dróg.
Dotąd jedna forma, przy ręcznej
produkcji, dawała zaledwie 2 sztu-
ki. Przy zastosowaniu baterii (od
ub. roku) produkcję zwiększono
do 64 sztuk z jednej formy.

Autorami obu pomysłów są me-
chanik Mieczysław Napieraj oraz
dyrektor zakładu Michał Zygał.
Warto wspomnieć jeszcze o formie
do produkcji kręgów betonowych
— studziennych. Pozwala ona na
mechaniczną produkcję (zastoso-
wanie wibratora) oraz na wielo-
krotne powtarzanie tej samej for-



Na zdjęciu gór-
nym fragment
nowoczesnego
zakładu, bez któ-
rego nie mogło-
by być mowy o
sukcesach inwe-
stycyjnych rolni-
ctwa wielkopol-
skiego.

Niektóre ele-
menty żelbet-
owe sięgają wie-
lu metrów dłu-
gości. Długie sta-
lowe druty, prze-
biegają przez wi-
ązki, które po
zalanu beto-
nem stanowią two-
rzo zdolne utr-
zymać wieloto-
nowe ciężary.
Fot. —
(2) H. Kamza

W Gnieźnieńskim przed sezonem

W tegorocznym sezonie wczaso-
wo-turystycznym gnieźnieńskie
ośrodki sportu, turystyki i wypo-
czynku wspólnie z terenowymi
radami narodowymi dysponować
będą 8 ośrodkami wczasowo-wypo-
czynkowymi. Największe z nich
to Skorzęcin i Powidz oraz Jan-
kowo Dolne, ulubione miejsce
wczasów niedzielnych mieszkań-
ców Gniezna.

W Skorzęcinie przebywać bę-
dzie około 2 tys. stałych wczaso-
wiczów i 4 tys. osób przybywają-
cych na niedzielny wypoczynek.
Gminna Spółdzielnia „Samopo-
moc Chłopska” z Witkowa uru-
chomi tam 2 stoiska spożywcze.
Poza tym czynne będą stoiska na
białowe i z artykułami przemy-
słowymi oraz kiosk z napojami
chłodzącymi. Otwarty zostanie
również zakład gastronomiczny
typu campingowego ze 120 miej-
scami konsumpcyjnymi. W tym
roku po raz pierwszy uruchomi
się stołową wydającą 500 posił-
ków, dostępną dla wszystkich
wczasowiczów.

W ośrodku wczasów niedziel-
nych w Jankowie Dolnym prze-
bywać w słoneczne dni świąteczne
około 3 tys. osób. O właściwe ich
zaopatrzenie troszczyć się będzie
Gminna Spółdzielnia z Gniezna.
(zk)

Gnieźnieński „Ruch”

pierwszy w województwie

Gnieźnieński Oddział Rejo-
nowy Przedsiębiorstwa Upow-
szechniania Prasy i Książki
„Ruch” zdobył za ub. rok
pierwsze miejsce we współza-
wodnictwie prac w skali wo-
jewództwa poznańskiego.

Ostatnio odbyła się miła u-
roczystość przekazania propo-
za przechodniego zwycięskiej
załogi. Ubiegłoroczny plan
rozprowadzenia prasy został
wykonany w 1112 proc. War-
to tu dodać, że Oddział Rejo-
nowy w Gnieźnie prowadzi
swa działalność na terenie 5
powiatów. (zk)

KANDYDACY NA RADNYCH WRN

Poprawić jakość artykułów spożywczych

Jerzy Mikolajewski jest kierow-
nikiem Leżnicy Zwierzot w Wit-
kowie pow. Gniezno. Ten rodowi-
ty gnieźnianin po ukończeniu
studiów w 1953 r. rozpoczął pra-
cę na terenie swego powiatu. Od
1956 r. pracuje w Witkowie, gdzie
znany jest zarówno jako lekarz

wej w Witkowie. Pracowałem
w Komisji Oświaty i Kultury.
Przed czterema laty powierzono
mi mandat radnego Wojewo-
dziejkiej Rady Narodowej.

— W jakiej komisji pan pra-
cował?

— Byłem członkiem Kom-
sji Rolnictwa, Leśnictwa, Go-
spodarki Wodnej i Ochrony Po-
wietrza. W pracy komisji dużo
uwagi poświęcałmy rekulty-
wacji użytków rolnych w re-
jonie Zagłębia Konińskiego.
Właściwe zagospodarowanie
terenów pokopalnianych ma
bowiem duże znaczenie dla na-
szej gospodarki rolnej.

— Jakże są pana zamierzenia
na przyszłość?

— Jeśli społeczeństwo ob-
darzy mnie zaufaniem, w no-
wej kadencji zamierzam zająć
się poprawą jakości produk-
tów spożywczych pochodzenia
zwierzęcego. Chodzi o to, aby
na przykład mleko z obór bez-
gruzliczych było przeznaczone
na zaopatrzenie żłobków, przed-
szkoli i szpitali, a nie mieszane
w zlewniach z mlekiem z
pozostałych obór. Będę postu-
lował ponadto poprawę warun-
ków ubołych oraz warunków
pracy w zakładach przet-
wórczych, szczególnie w ma-
łych miasteczkach i wsiach.
Poza tym uważam, że należa-
łoby przeprowadzić masowe
badania lekarskie ludzi wsi.

Rozmawiał:
ZDZISŁAW KOZŁOWSKI



Jerzy Mikolajewski

weterynarii i jako działacz spo-
łeczny. Do Wojewódzkiej Rady
Narodowej kandyduje po raz dru-
gi.

— Od kiedy datuje się pana
kontakt z radami narodowymi?

— W 1961 r. zostałem wybra-
ny do Miejskiej Rady Narodo-

Fornalczyka: 18.20 „Sonda” —
dźwiękowy przegląd społeczno-
ekon.: 19.20 Felieton literacki;
19.30 Transm. konc. symf. z sal
Filharmonii Narodowej w Warsza-
wie; 21.20 „Komentarz” — poemat
Nowickiego; 21.30 Muzyka polska;
21.45 Wystąpienie przed kamera-
mi TV i mikrofonami PR człon-
ka KC i sekret. KW PZPR K. Bar-
cikowskiego; 21.55 Muzyka pol-
ska; 22.30 Język angielski; 22.45
Echa Festiwalu Piosenki Tanecz-
nej NRD w Magdeburgu; 23.15
Konc. rozrywk. w wyk. Ork. Roz-
głośni Łódzkiej PR i TV pod dyr.
H. Debiha z udz. solistów.
WIADOMOŚCI: 5.30. 6.30. 7.30.
8.30. 9.30. 12.05. 14. 16. 19. 22. 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz:
17.05 Quodlibet — czyli co kto lu-
bi; 17.30 „Nasz człowiek w Ha-
wajach” — odc. 20 pow.; 17.40 Sa-
lon muzyki mechanicznej; 18
Festiwalem przed światem; 18.05 Za-
praszamy do nas — wielkopolski
magazyn turystyczny; 18.25 Wiek
jazzu — Kiedy jazz nazwano swin-
giem; 19 Powieść w wyd. dżw. —
Roman Bratov: Kolumbowie; —
odc. 1; 19.30 Piosenki z kraju i
zagranic; 19.45 Mini-max — wydanie
dla fonoamatorów; 20.05 Anegd-
oty opowiada Igor Śmiałowski;
20.15 Śpiewa Anna German; 20.25
Salata po włosku; 20.50 Opowieści
spod żagla; 21 W cieniu przeboju;
21.20 Jazz dla wyrafinowanych —

my do produkcji nieograniczonej
ilości kręgów (dotąd kręgi dojrze-
wały w formach, co blokowało je
na wiele godzin). Zaoszczędzono
więc sporo cennego czasu i zwięk-
szono wydajność.

Założa zdobyła propozycję
przechodni Ministra Rolnictwa
za I miejsce we współzawo-
dnicztwie pracy oraz „najlepsze
w kraju wyniki produkcyjne,
propozycję przechodni KW
PZPR i WKZZ w Poznaniu za
przedterminowe wykonanie za-
dań 5 latki 1961—1965.

Opracowane plany dalszego
rozwoju przedsiębiorstwa prze-
widują modernizację parku ma-
szynowego, uruchomienie no-
wych asortymentów produkcji
(elementy kominowe i wenty-
lacyjne oraz schody płytowe
itp.), zorganizowanie nowych
zakładów do produkcji beto-
nowych lekkich, dalsze podniesie-
nie wskaźników ekonomicz-
nych.

W zakresie spraw socjalnych
planuje się budowę nowego
ośrodka wczasowego, zorgani-
zowanie stołówek zakładowych,
szczególnie dla dojeżdżają-
cych, pobudowanie bloku mie-
szkalnego, ośrodka zdrowia dla
zakładu w Obornikach itd. (za)

Majowy numer „Nurtu”

Ze sporym opóźnieniem ukazał
się majowy numer miesięcznika
społeczno-kulturalnego „Nurt”,
który otwiera artykuł rektora
poznajskiej Almae Matris, Cze-
sława Łuczaka omawiający 50 lat
pierwszej wyższej uczelni w na-
szym mieście — Uniwersytetu A-
dama Mickiewicza.

Z cyklu „Dni kłęski — dni
chwaly” znajdujemy tym razem
wspomnienia dotyczące 17 pułku

Z Kórnika

Legendy, skarby i rzeczywistość

Legenda o Białej Damie znana jest wszystkim turystom,
którzy odwiedzili zamek kórnicki. Starsi mieszkańcy mia-
steczka opowiadają jeszcze inną, również ciekawą. Zapisal ją
w 1835 r. w leszczyńskim „Przyjacielu Ludu” Łukasiewicz.
Na skraju lasu za jeziorem, z prawej strony trasy Kórnik —
Rogalin, stał zamek, w którym wielkich skarbów strzegł zło-
śliwy i zadrzotny bies. Obiecał je oddać okolicznym miesz-
kańcom, jeśli spełnią wszystkie postawione im warunki. Po-
niemza ich nie spełnili — wraz z zamkiem zapadł się pod
ziemię.

Czy rzeczywiście stał w opi-
sanym miejscu zamek? Jakże
było jego przeznaczenie? Do ko-
go należał? Na te pytania pra-
gnął odpowiedzieć młody kór-
niczanin, archeolog, pracownik
Katedry Archeologii Pradzie-
jowej i Wczesnośredniowiecz-
nej UAM, mgr Jerzy Fogel.
Pod kierunkiem prof. dr. Jana
Żaka rozpoczął w ubiegłym ro-
ku próbną pracę wykopalisko-
wą. Dokończył je w maju br.
Dużą pomoc młodemu archeo-

logowi okazał rolnik Walerian
Niemier, wskazując miejsce do
niemianego zamku, o którym
słyszał od swojego ojca.

Wykopy odsłoniły fragmenty
budowli o wymiarach 13×15 m
przylegającej do niewielkiej
murej. Dr Karwowska-Kam-
zowa z Katedry Historii Sztu-
ki UAM, na podstawie dokona-
nej autopsji ustaliła czas powsta-
nia budowli na wiek XVI.
Lokalizacja dworu wśród lasu,
to wynik modnego w XVI
w. hasła powrotu do natury. By-
ła to przypuszczalnie willa
dwupiętrowa, od strony szosy
zdobiona pilastrami. Z tyłu
znajdował się taras wsparty na
kilku filarach. Fundamenty
dwóch z nich odkopano.

Z całej budowli zachowały
się tylko fundamenty, które w
górnej części noszą wyraźne
ślady wybierania budulca po
zawaleniu się ruin. Trudno po-
wiedzieć, jakie były przyczyny
zniszczenia pałacu. Prawdopo-
dobnie w okresie szwedzkiego
potopu dokonano tego zbratan-
ia ze Szwedami, a okupująca za-
mek kórnicka załoga branden-
burska.

Prace zostały ukończone. Od
krycia nie stanowią wpraw-
dzie rewelacji w skali krajo-
wej, dają jednak cenny mate-
riał uzupełniający historię kór-
nickiego zamku i jego właścicieli.

STEFAN NOWAK

Rozkład jazdy „Dziwożony”

W pierwszy rejs wyruszył stat-
ek pasażerski „Dziwożona” w
niedziele 13 bm. W maju i czer-
cu przewidziano dla „Dziwożo-
ny” odjazdy z Poznania (M.
Rocha) codziennie o godz. 8.11 i
16. Z Puszczykowa statek wy-
ruszać będzie o godz. 10.14 i 18.30.
W niedziele statek wru-
szając będzie w rejs z Poznania
dodatkowo o godz. 16. (a)